

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filia miejska administracji.
Filia Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Refleksje powyborcze

Egzamin, jaki zdawała Polska w dniu wyborów do Sejmu, nie wypadł bynajmniej niepomyślnie. Jak wiadomo z dotychczasowych obliczeń, ogólna przeciętna frekwencja głosujących w całym kraju wynosi przeszło 46,5 proc. Jest to istotnie o dwadzieścia kilka procent mniej od liczby głosujących w r. 1930. Ale w jakże odmiennych warunkach odbywały się wybory obecne a uprzednie! Przed pięcioma laty działała wszędzie wyteżona, nieustająca agitacja, szczególnie agitacja partii opozycyjnych, ale także i propaganda przedwyborcza B. B. W. R. Jedna i druga poruszyły najbardziej nawet bezwładne warstwy społeczeństwa. W tym roku obóz prorządowy, zgodnie z wolą swoich kół kierowniczych, nie agitował wcale, a zaś grupy opozycyjne czyniły wszystko co mogły, aby zniechęcić do wyborów. Jedno i drugie musiało się rzecz prosta, odbić na cyfrowym wyniku głosowania. Nie ukształtował się on zbyt imponująco, ale natomiast oświetlił rzeczywistość. Te 46,5 proc. obywateli uprawnionych do głosowania stanęło do niego bez żadnej presji, z dobrej, nieprzymuszanej woli albo z przyrodzonego poczucia państwowej lojalności. Ilość ich w sumie przewyższyła o wiele, jak wiadomo, liczbę tych, co w r. 1930 głosowali na listę kandydatów B. B. W. R., mających przeciwstawić się rozdzieraniu Polski na stronnictwa i bronić ogólnych interesów Państwa. Ubiegłej niedzieli hasła te były wspólnie wszystkim nieledwie głosującym, bowiem ulegający podszeptom warcholskim partii w wyborach wogóle nie wzięli udziału. Nieobecni byli i ci, co wprowadzili dalecy od opozycyjnych intencji — zbyt jednak mało zdawali sobie sprawę ze swych obowiązków, aby je spełnić sumiennie. Był więc dzień 8 września rodzajem jednodniowego spisu obywateli, na których dobrą wolę Państwo może liczyć w potrzebie i których świadomość ustosunkowała się pozytywnie do zmian zaszłych w naszym życiu politycznym. W wyborach nie wzięli udziału obojętni i nastroszeni, krótko mówiąc opozycyjnie lub nawet wprost antypaństwowo, pozatem, najliczniejszy zapewne, zastęp takich, których agitatorom opozycyjnym udało się otumanić poprostu, przedstawiając im kłamliwie właściwości nowej ordynacji. Jeśli, przy braku wszelkiego sztucznego doppingu, zebrała ona wokół siebie jednak blisko połowę uprawnionych do głosowania, to jest to już osiągnięcie poważne. W tej chwili, gdy ogłoszono już wyniki personalne wyborów, są niewątpliwie tysiące takich, co sami pojąć nie są w stanie jak mogli dać się podstępny namowom i perswazjom złośliwym — oszukać tak bardzo. Bowiemy nowa ustawa wyborcza, jak to było do przewidzenia, nie skrupowała w niczem prawie woli wyborców, zatrzymała tylko ich myśl na jakości ludzkiej kandydatów i ich wartości społecznej, nie na ich partyjnej przynależności wyłączenie.

Ci, co podjęli t. zw. bojkot wyborów, sami sobie zawdzięczają, że wśród wybranych posłów niema zupełnie repre-

(Ciąg dalszy na stronie 2 giej)

Ms „Piłsudski“ w Gdyni

Wczoraj, dnia 12 bm. przybył do swego portu macierzystego w Gdyni, nowy motorowiec polski „Piłsudski“.

Na jego spotkanie, już we wczesnych godzinach rannych wyruszyło na redę kilka statków „Żegluga Polskiej“ i motorówek, zabierając na swych pokładach wycieczki Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz grupy społeczeństwa gdyńskiego, które powitać chciały statek jak najbliższej i jak najprędzej.

Osobny holownik zabrał na redę kilkunastu dziennikarzy gdyńskich, poz-

nańskich i warszawskich, którzy dzięki zrozumieniu i uprzejmości dyrektora Linji kmdr. Jacynicza mogli wejść na pokład „Piłsudskiego“ w chwili, gdy statek znajdował się jeszcze w zatoce — i obserwować przyjęcie, jakie zgotowali mu mieszkańcy tłumnie zgromadzeni na placach przed wspaniałe udekorowanym Dworcem Morskim.

Gdy Ms. „Piłsudski“ ozdobiony pełną gałą banderową, przybijał do mola pasażerskiego, zahuczały syreny wszystkich statków znajdujących się w porcie.

a tysięczne rzesze publiczności zgotowały mu żywiołową owację, wnosząc nieprzerwane okrzyki „Niech żyje!“.

Ustawiona na nabrzeżu orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej odegrała Hymn Narodowy i marsza Pierwszej Brygady.

Po przycumowaniu statku i spuszczeniu trapów, pierwsi weszli na pokład przedstawiciele Rządu w osobach p. p. ministrów Floyer - Rajchmana, Jędrzejewicza i wiceministra Korsaka, którym towarzyszyli dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, Komisarz Rządu m. Gdyni mgr. Sokół oraz inni reprezentanci miejscowych władz i urzędów.

W pobieżnym zwiedzaniu nowego statku towarzyszyli Ministrom dyrektorowie Linji Gdynia — Ameryka Leszczyński i Jacynicz. Nieco później przybyła na pokład bawiąca w Gdyni wycieczka spedytatorów czechosłowackich, o czem piszemy na innem miejscu.

W dniu dzisiejszym wejście na Ms. „Piłsudski“ będzie dla wszystkich zamknięte. Dopiero jutro tj. dnia 14 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie bandery przed pierwszą jego podróżą do Ameryki. Program tej uroczystości jest następujący:

Godz. 9,00 — Goście zaproszeni przez Tow. Gdynia — Ameryka Linje Żegluga S. A. zbierają się w sali odpraw celnych dworca morskiego na I-em piętrze, oczekując na przybycie przedstawicieli Rządu i ich otoczenia.

Godz. 9,15 — Powitanie przedstawicieli Rządu przez władze miejscowe. Dyrektora Departamentu Morskiego, Prezesa Rady Nadzorczej i Zarząd Tow. Gdynia — Ameryka Linje Żegl. na peronie dworca morskiego (od strony nabrzeża holenderskiego).

Godz. 9,20 — Wejście przedstawicieli Rządu wraz z otoczeniem na górny peron dworca morskiego. Goście zaproszeni przechodzą z sali odpraw celnych na peron górny.

Godz. 9,45 — Ms. „Piłsudski“ wchodzi do awanportu i skierowuje się do nabrzeża polskiego.

Godz. 9,50 — Statek przybija do nabrzeża.

Godz. 10,15 — Wejście przedstawicieli Rządu, ich otoczenia i zaproszonych gości na statek.

Godz. 10,45—11,15 — Msza polowa na pokładzie górnym statku.

Godz. 11,15—12,00 — Poświęcenie bandery i przemówienia

Godz. 12,00—13,45 — Zwiedzanie statku przez przedstawicieli Rządu, ich otoczenie i zaproszonych gości.

Godz. 13,45—15,30 — Śniadanie „a la fourchette“ w obu salach jadalnych.

Godz. 15,15 — Przedstawiciele Rządu wraz z otoczeniem opuszczają m/s „Piłsudski“.

Godz. — Odjazd do Warszawy z dworca osobowego.

Zakończenie manewrów w woj. łódzkiej

Defilada wojska przed generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym

Łódź, 12. 9. (PAT.) Na zakończenie odbywających się na terenie województwa łódzkiego manewrów odbyła się w dniu dzisiejszym na polach majątku Lusmierz pomiędzy Zgierzem a Ozorkowem defilada wojska. Defiladę, w której wzięli udział oddziały kawalerji, artylerji, piechoty, oddziały zmotoryzowane, broń pancerna, artylerja przeciwlotnicza i samoloty, uczestniczące w manewrach, przyjął generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie kierownika ministerstwa Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckiego i inspektora armji gen. Norwid-Neugebauera. Przewodził defiladę gen. Kleberg. Obec-

ni byli m. in. generalowie Orlicz-Dreszer, Litwinowicz, Rayski, Karaszewicz-Tokarzewski, Olszyna-Wilczyński. Przybyli również przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych z województwa łódzkiego Hauke-Nowakiem, prezydentem m. Łodzi pułk. Głazykiem i starostami pobliskich powiatów.

Do Lucmierz przybyły liczne rzesze mieszkańców Łodzi, Ozorkowa, Zgierza i okolic. Ludność witała serdecznie defilujące oddziały, zarzucając je kwiatami. Generalnemu inspektorowi armji gen. Rydz-Śmigłemu zgotowano na defiladzie gorącą owację.

Ci, którzy w niedzielę polecą w nieznanę...

Załogi balonowe przybywają do Warszawy na zawody o puchar Gordon-Bennetta

(o) Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Dn. 11 bm. przybyły do Warszawy załogi balonów, mające wziąć udział w zawodach o puchar Gordon-Bennetta, rozpoczynających się w niedzielę, dn. 15 bm. Przybyły następujące załogi:

Niemcy

Załoga: „Erich Deku“ — pp. Götze Karl jr. — Lohmann Werner; „Deutschland“ — pp. Stüber Eugen — Schäfer Werner; „Alfred Hildebrandt“ — pp. Bertram Otto — Prehm Wilhelm.

Belgia

Załoga: „Belgica“ — pp. Demuyter Ernest; „Bruxelles“ — pp. Quersin Philippe — Van Schelle Marcial.

Stany Zjednoczone

Załoga: „U. F. Nary“ — pp. Tyler Raymond — Orville Hovard.

Francja

Załoga: „Maurice Mallet“ — pp. Dollfus Charles — Jaquet Pierre; „Lorraine“ — pp. Boitard Albert — Cormier Geirges.

Holandia

Załoga: „Toruń“ — pp. Bosch Maurits — Van Tijen Jacobus Eliza.

Szwajcaria

Załoga: „Zurich III“ — pp. Tilgenkamp Erich i Michel Friedrich.

Balony startować będą w następującej kolejności: 1) „Bruxelles“, 2) „U. S. Navy“, 3) Alfred Hildebrandt“, 4) „Maurice Mallet“, 5) „Zurich III“, 6) „Toruń“, 7) „Kościuszko“ z kpt. Hynkiem i por. Pomaskim, 8) „Belgica“, 9) „Erich Deku“, 10) „Lorraine“, 11) „Warszawa II“ z kpt. Januszem i por. Wawszczakiem, 12) „Deutschland“, 13) „Polonia II“ z Burzyńskim i Wysockim.

15-letnia dziewczyna zamordowała swą koleżankę

Zbrodni dokonała w obawie przed ujawnieniem jej rozwiązłego trybu życia

Kraków, 12. 9. (PAT.) Śledztwo prowadzone w sprawie rozwiązania zagadki zamordowania w lasku leszczyńskim na Sikorniku w dniu 29 sierpnia b. r. uczennicy Julji Gierasówny, przybrało w dniu dzisiejszym sensacyjny obrót. Jako sprawczynię morderstwa aresztowano byłą uczennicę 15-letnią Marię Czakówną,

koleżankę zamordowanej, która w toku dochodzeń przyznała się do popełnienia zbrodni.

Jako powód swego czynu, morderczyni podała obawę przed ś. p. Gierasówną, która miała jej grozić, że doniesie rodzicom Czakówny o trybie życia, jaki prowadziła.

P. Prezydent R. P. zwiedzi osadę prasłowiańską w pow. żnińskim

(o) Poznań, 12. 9. (Tel. wł.) Ze Żnina donoszą, że w najbliższych dniach ma przybyć tam P. Prezydent Rzplitej oraz członkowie Rządu celem zwiedzenia osady prasłowiańskiej, odkrytej na półwyspie jeziora w Biskupinie.

(Dokończ. art. wstępn. ze str. 1-szej).

zentujących ich ideologię polityczną. Bo gdyby od urn nie odpędzali zasadniczo swoich wyznawców i pozwolili im stawić swoje kandydatury w zebraniach wyborczych — to oczywiście bardziej umiarkowani z nich i popularni nietylko wśród ciasnego, najściślejzego koła partyjnych towarzyszy, mieliby szanse dostania się do Sejmu, choćby na listach kandydatów na dość dalekim początkowo znaleźli się miejscu. Wynik wyborów pouczył już nawet niewiernych Tomaszów, zapewne, że technika obecnej ordynacji dokonywuje tylko pewnej między pragnącymi posłować selekcji, ale bynajmniej przedstawicielom poszczególnych warstw społecznych, a więc i dążeń, drogi do uzyskania mandatu nie zamyka. Widzieliśmy, jak siłą powszechnego głosowania w wielu okręgach przeszli kandydaci na dalekich będących miejscach, mający jednak poparcie i sympatje w szerokich masach. Takich kandydatów sporo zapewne przeprowadzić zdołaliby i ignorujący wybory mal-kontenci... gdyby nie woleli kiwać palcem w bucie. Albowiem niczem więcej nie było owo uchylanie się „programowe” od wzięcia udziału w akcie woli Narodu na złość niewiadomo komu. Bo jeśli idzie o odbicie się w dokonanych wyborach właściwego oblicza zbiorowości naszej i wyrażenia się w nich pewnej proporcji sił społecznych — to przyszły Sejm będzie pod tym względem bez zarzutu. Wybrani posłowie reprezentują wszystkie warstwy. Wystarczy, że jest między nimi 72 rolników, cały szereg działaczy samorządowych, poza-tem sporo nauczycieli, pracowników umysłowych, kupców i przemysłowców, sąż pozątem wojskowi, są robotnicy i księża... Nie brak jednym słowem ani jednej z częstek, które pod względem użyteczności, pracy i zawodu składają się na całość społeczeństwa i wnoszą w nie swój dorobek i swoje wartości. Tak więc reprezentacja Polski będzie kompletna i każde z zagadnień bytu naszego znajdzie tam właściwe oświetlenie, dojdzie też do głosu każda rzeczywista potrzeba. Nowy parlament okaże się więc cennym i produkcyjnym współpracownikiem Rządu i w tym kierunku łączonych z nim nadziei nie zawiedzie. Udział jego w twórczości państwowej obiecuje być tem bardziej wydajny, że mogące zarysować się zapewne nieraz różnice poglądów, nie będą źródłem zasadniczej opozycji, lecz złożą się jedynie na wielostronne oświetlenie spraw, będących na porządku dziennym.

Ta ostatnia cecha Sejmu, powołanego na podstawie nowej ordynacji wyborczej, jest napewno najbardziej przykra dla wszystkich żywiołów destrukcyjnych, dla których Izby Przewodawcze były i pozostaną wymarzoną terenem walk wewnętrznych i demagogicznych popisów. Dlatego to wszyscy pogrobownicy dawnego, nieodżałowanego dla nich, sejmowładztwa głoszą uparcie, iż „eksperyment” skonstruowania parlamentu, opartego o całkiem inny niż przedtem system wyborów, od samego początku „się nie uda”. Jest w takim przedstawianiu stanu rzeczy fałsz zasadniczy, obliczony na zbalamucenie opinii polskiej; jest w niem także daleko idące szkodnictwo, świadome podkopujące powagę Rzeczypospolitej wśród obcych. I to ostatnie stanowi zbrodnię przeciwko Narodowi i Państwu. Czasy są tak niepewne, stosunki międzynarodowe tyle mieszczą w sobie możliwych niespodzianek, iż charakteryzowanie, całkiem rozmyślnie, dzisiejszej wewnętrznej sytuacji Polski jako nieskonsolidowanej i będącej niby to głęboką rozterką społeczną, ma wszystkie cechy niegodziwości politycznej. Od tragicznego dnia 12 maja świat cały z największą bacnością wpatruje się w stosunki nasze, pragnąc odpowiedzieć sobie na pytanie, ile też z wysiłków i posiewu Marszałka Piłsudskiego przetrwało zgon Jego nieodżałowany i pozostało w duchowej i organicznej treści odrodzonego przezeń Państwa. Od tego, jak ta odpowiedź wypadnie, zależy w przyszłości niejedno... Każdy doręczny i uczciwy Polak rozumie to sam przez się. Nie chcą czy też nie mogą tylko zrozumieć tego ci, którzy zachować chcieliby prawo nieograniczonej swawoli. Dla nich Ojczyzna tyle warta, ile zostawia im możliwości postępowania

Komitet pięciu doprowadzi swe prace do końca Na podstawie jego wniosków Rada Ligi powzięła decyzję w sprawie zatargu w Afryce

Genewa, 12. 9. (PAT). Komitet pięciu dla polubownego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego odbył dziś pod przewodnictwem delegata Hiszpanji zebranie w sekretarjacie Ligi Narodów. Wbrew przewidywaniom, jakie kursowały w kołach angielskich, komitet nie zakończył swoich prac, lecz odroczył się do soboty lub poniedziałku, powierzając jednocześnie swojemu podkomitetowi pewne konkretne zadania, związane z opracowaniem materiału i przygotowaniem raportu na Radę Ligi Narodów. Mimo kontynuowania prac komitetu, w kołach Ligi Narodów panują nastroje pesymistyczne co do możliwości pokojowego zlikwidowania zatargu przy pomocy wysiłków, podejmowanych przez komitet pięciu.

Paryż, 12. 9. (PAT). „Le Petit Jour-

nal” donosi z Genewy, że premier Laval kontynuuje rokowania w sprawie rozwiązania problemu włosko-abisyńskiego. Ustępstwa Francji nie uległy zmianie. Francja wychodzi z założenia, że komitet pięciu musi wykonać swoje zadanie, tj. przedstawić Radzie Ligi Narodów wniośki co do uregulowania całej sprawy, zostaną więc opracowane odpowiednie propozycje, które ujrzą światło dzienne w niedługim czasie i to pomimo dość niepomyślnych wskazówek, jakie w tej mierze zawarte były w mowie sir Hoare'a. O propozycjach tych głośno się mówi w kuluarach Zgromadzenia i to zarówno ze strony Włoch, jak i ze strony Francji. Francuzi wskazują, że opracowane przez komitet pięciu propozycje dadzą Radzie Ligi Narodów faktyczną podstawę do rokowań.

Krwawa strzelanina w parlamencie meksykańskim

Jeden deputowany zabity — dwóch ciężko rannych

Paryż, 12. 9. (PAT). Havas donosi z Meksyku, że dyskusja parlamentarna nad rewizją regulaminu obrad przelotczyła się w powszechną krwawą walkę. Padło ponad 100 wystrzałów rewolwerowych. Jeden deputowany został zabity, dwóch jest ciężko rannych.

W strzelaninie wzięła udział publiczność, znajdująca się na galerji. Policja otoczyła gmach parlamentu. W mieście panuje wielkie podniecenie.

Kulisy spisku na senatora Longa

Czarna gałka zdecydowała o wyborze zabójcy

St. Louis, 12. 9. (PAT) Tutejszy dziennik „Star-Times” zamieszcza własną wiadomość z Baton Rouge, jakoby sekretarz zamordowanego senatora Longa, niejaki Charles Christenberry miał twierdzić, że zabójca senatora Longa dr. Weiss należał do tajnego związku, który w dniu 21 lipca na tajnym posiedzeniu odbył w jednym z hoteli w Nowym Orleanie wydał rzekomo wyrok śmierci na senatora Longa.

Przebieg obrad utrwalony został przez dyktafon, ukryty w pokoju przez jednego z sekretarzy zmarłego senatora. Na płycie

dyktafonu m. in. utrwalony został głos me-ski, który mówi: „zabójca Longa musi być wylosowany. Potrzebujemy właściwie jednego człowieka, jednego rewolweru i jednej kulki”. Na posiedzeniu tem Weiss miał wyciągnąć czarną gałkę, naskutek czego stał się potem wykonawcą wyroku.

Kongres stanu Luizjana postanowił, iż trumna ze zwłokami zamordowanego senatora wystawiona będzie przez dwa dni w sali obrad kongresu na widok publiczny, w sobotę zaś senator Long pochowany będzie na capitolu.

W Norymberdze odbędzie się posiedzenie parlamentu Rzeszy

Norymberga, 12. 9. (PAT.) Posiedzenie Reichstagu zwołane ma być na niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 21 do Norymbergi. Porządek obrad przewiduje odczytanie deklaracji rządu Rzeszy. Od czasu Reichstagu we Frankfurcie nad Menem w r. 1871 będzie to pierwsze posiedzenie parlamentu Rzeszy, zwołane

poza stolica Rzeszy.

W kołach politycznych przywiązują do tego posiedzenia duże znaczenie. Przypuszczają należy, że deklaracja Rzeszy, która osłonięta jest dotychczas całkowitą tajemnicą, dotyczyć będzie przede wszystkim bardzo doniosłych decyzji wewnętrznych.

Tragiczny wybuch w kopalni węgla 15 robotników poniosło śmierć

London, 12. 9. (PA). W kopalni węgla w Mapplewell pod Barnsley w hrabstwie York nastąpił wybuch, a następnie pożar, który spowodował śmierć 15 górników i ciężkie poparzenia 9. W chwili

wybuchu w kopalni pracowało 160 ludzi na głębokości 135 mtr. Na niektórych górnikach, gdy ich ratowano, płonęła odzież.

Bandyta w kobiecym przebraniu postrzelił zastępcę naczelnika Urzędu Śledczego

Garwolin, 12. 9. (PAT.) Podczas obław policyjnej za bandytę Wacławem Majewskim, zastępcą naczelnika Urzędu śledczego w Lublinie podkomisarz Bolesław Kontryn natknął się w nocy na bandytę we wsi Wygoda. Majewski

przebrany za kobietę strzelił niespodziewanie do podkomisarza Kontryna z rewolweru, poczem zbiegł pod osłoną nocy. Podkomisarz Kontryn ranny w prawą nogę został odwieziony do szpitala w Lublinie. Dalsza obława trwa.

Katastrofa samochodowa bez poważniejszych następstw

Pod Powalkami na Kaszubach wydarzyła się katastrofa samochodowa. Auto, którym jechało kilka osób ze Starej Kiszewy omal nie wpadło na przejeżdżące kolejowym pod pociąg towarowy. Szofer chcąc szybko zjechać z torów, stracił panowanie nad

kierownicą i auto wpadło do rowu, uderzając przytem w słup telegraficzny. Na szczęście nikt z pasażerów nie odniósł poważniejszych obrażeń. Samochód został rozbity.

„jak kto chce” i cieszenia się, na sposób przedrozbiorowy jeszcze pojmovaną „wolnością”. Wolności tego rodzaju Polska państwowa tolerować nie może, stąd właśnie walka z partyjniactwem, jakiej wyrazem jest zreformowana Konstytucja i nowe zasady wyborcze. Przeciwważa im się więc ze wszystkich sił wszystko, co istnieje i triumfować może tylko na tle politycznego nierządu. Pragnie też utrzymać go za wszelką cenę. Dywersja zbrojna, do jakiej ośmieliły się uciec

gdzieniegdzie bandy „radikalnych narodowców”, są tej tęsknoty za nierządem posepnym przejawem. Nas one, rzecz prosta, nie przestraszą i ręk nie opuścimy w podjętem i nakazanem nam dziele. Optyka nazewnątr ostatnich wyczynów „narodowego” buntownictwa jest jednak fatalna.

I dlatego czas poczynające się i próbujące dojść do głosu zło wyrwać z korzeniem. Inaczej ziemię naszą pokryłyby znów rychło chwasty. W. I. L.

Dnia 27 października plebiscyt w sprawie restauracji monarchji w Grecji

Ateny, 12. 9. (PAT.) Plebiscyt w sprawie restauracji monarchji w Grecji został wyznaczony na dz. 27 października bież. roku.

Głosy prasy gdańskiej o mocarstwowym stanowisku Polski

„Danziger Neueste Nachrichten” z dnia 11 bm. opublikowało telegraficzną wiadomość swego warszawskiego korespondenta o zapewnieniu Polsce nadal miejsca w Radzie Ligi Narodów. W związku z tem korespondent zaznacza, że w swoim czasie Polska ubiegała się o przyznanie jej w Radzie Ligi stałego miejsca. Wówczas fakt przyznania Polsce takiego miejsca chciano uważać za równoznaczny z uznaniem Polski jako mocarstwo. Obecnie natomiast stanowisko mocarstwowe Polski nie jest negowane przez nikogo i Polsce w zupełności wystarcza miejsce niestałe w Radzie Ligi, które oceniane jest przez Warszawę przede wszystkim z punktu widzenia jego celowości dyplomatycznej.

Wysłany do Berezki Kartuskiej

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Pomorski na podstawie art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27. VI. 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi (Dz. U. R. P. Nr. 50 poz. 473) zarządził przyznanie i skierowanie do miejsca odosobnienia w Berezce Kartuskiej Alfonsa Wyczyńskiego ze Starogardu.

Endecy nadal chcą stosować metodę teroru

(o) Poznań, 12. 9. (Tel. wł.) Donoszą z Leszna, że w sali miejscowego Sokola odbyło się zebranie wydziału młodych stronnictwa narodowego, na którym zapowiedziano dalsze terrorystyczne wystąpienia endeckie, nie cofające się przed użyciem siły.

W związku z tem aresztowani zostali kierownik sekretarjatu powiatowego str. nar. Stróżyk i przewodniczący zebrania Kaczmarek.

Dzieci zatrute jagodami nieznaną rośliną

(o) Kraków, 12. 9. (Tel. wł.) Dzieci szkolne z Chorągwi pod Wieliczką, wracając do domu, natrafili na nieznaną roślinę, po spożyciu jagód której uległy zatruciu. Po przewiezieniu zatrutych dzieci do szpitala, dwoje zmarło. Ogółem objawy zatrucia wykazuje 12 dzieci w wieku od 8—9 lat.

Śnieg w Tatrach

Zakopane, 12. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym po paru dniach deszczu w Zakopanem a śnieżyca w górach, nastąpiło wypogodzenie. Góry pokryte są grubą, miejscami pół metra wynoszącą, warstwą śniegu i stanowią wspaniałą kontrast z pełnymi jeszcze żywej zieleni i kwiatów dolinami podtatrzańskimi.

Zawodowi bujające

Toruński organ endecki umieścił we wczorajszym numerze na pierwszej stronie trzyłamową wiadomość pod sążnistym tytułem: „Narady p. Prezydenta z prof. Bartlem nad sytuacją polityczną i utworzeniem nowego rządu”.

Tytuł nie odpowiada rzeczywistości, gdyż we wspomnianem piśmie czytamy, że „p. Bartel przyjechał już do Warszawy, ale w naradach na zamku nie mógł uczestniczyć z tej prostej racji, że P. Prezydent był nieobecny w Warszawie, bawił bowiem wczoraj na polowaniu w puszczy Rudnickiej”.

Najbardziej jest jednak następująca uwaga organu endeckiego:

„To do czego nie doszło wczoraj, będzie aktualne w najbliższych dniach”.

Na niesłychanie wielką naiwność swych czytelników liczy redakcja toruńskiego organu endeckiego, skoro ich karmi tego rodzaju wiadomościami „aktualnymi i autentycznymi”.

Nie zdziwi nas to wcale, jeżeli jutro piśmo to umieści tytuł na całą kolumnę: „Włosi zajęli całą Abisynję” — a w „depe-szy własnej z Rzymu” przeczytamy taką uwagę:

„Wprawdzie dotąd Włosi nie zajęli jeszcze Abisynji, ale do czego nie doszło wczoraj, będzie aktualne w najbliższych dniach”.

„Słowo Pomorskie” jest jedynym piśmem w Polsce, które na naczelnem miejscu podaje kącik humorystyczny.

Pomysł naprawdę oryginalny! Noe!

Wyniki prawyborów senackich

W przededniu wyborów do Senatu

W niedzielę, 15 bm. zbierają się kolegia wojewódzkie, które mają dokonać wyboru senatorów. Interesujące więc będzie zestawienie frekwencji na komisjach obwodowych, które z pośród uprawnionych do głosowania wybrały delegatów na kolegia wojewódzkie. Przeciętny procent obecności uprawnionych do głosowania prawyborców wynosi na całym obszarze Państwa około 64%.

Według narodowości wybrani do kolegiów wojewódzkich kandydaci dzielą się następująco: na ogólną ilość wybranych 2575 delegatów jest 36 Ukraińców, 17 Żydów, 10 Starorusinów, 2 Łemków i 1 Białorusin, czyli ogółem 66 delegatów niepolskiej narodowości.

Charakterystyczne jest, że stronnictwa opozycyjne naogół wykazały bardzo małe zainteresowanie prawyborami do Senatu, innemi słowy, negatywny stosunek opozycji i do tych wyborów nie znalazł wyrazu w intensywnej agitacji bojkotowej, tembardziej — w czynnych wystąpieniach.

Rzecz prosta, stronnictwa opozycyjne poszły po linii najmniejszego oporu, rozwijając agitację bojkotową plotką, groźbą i fałszowaniem ordynacji wyborczej wśród najmniej kulturalnych mas wyborców do Sejmu. Te same środki nie mogły mieć oczywiście powodzenia wśród inteligencji, czy też wśród ludzi zasłużonych dla Państwa, którzy z całą świadomością z uprawnienia swego skorzystał chcieli.

Jeśli przyjąć pod uwagę, że wybory odbywały się w okresie letniskowym i urlopów, z których przeważnie korzysta inteligencja, cyfra frekwencji 64% ma swoją wymowę i ona to świadczy w dużym stopniu o tem, że przyszli senatorowie wejdą do Senatu z woli ogromnej większości wyborców.

Jakże odbywać się będą same wybory senatorów w dniu 15 września?

Przewodniczący kolegium wojewódzkiego otwiera zebranie i przeprowadza wybory t. zw. Komisji Głównej z pośród obecnych delegatów w składzie 15 osób. Komisja ta ma więc charakter Komisji-Matki.

Zadaniem Komisji Głównej jest ułożenie listy, a więc wybór kandydatów na senatorów, których liczba nie może być mniejsza od ilości mandatów senatorskich i nie większa od podwójnej ich ilości, przypadających na dane województwo.

Niezależnie od listy kandydackiej, przedstawionej kolegium przez Komisję Główną, każdy 20 obecnych delegatów ma prawo wyłonić ponadto jednego kandydata. Przewodniczący zarządza tajne głosowanie za pomocą kart do głosowania, na których każdy głosujący ma prawo wypisania tyłu nazwiska z pośród zgłoszonych ważnie kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo. Jeśli ilość

kandydatów nie przewyższa ilości przypadających mandatów, za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów — bez głosowania.

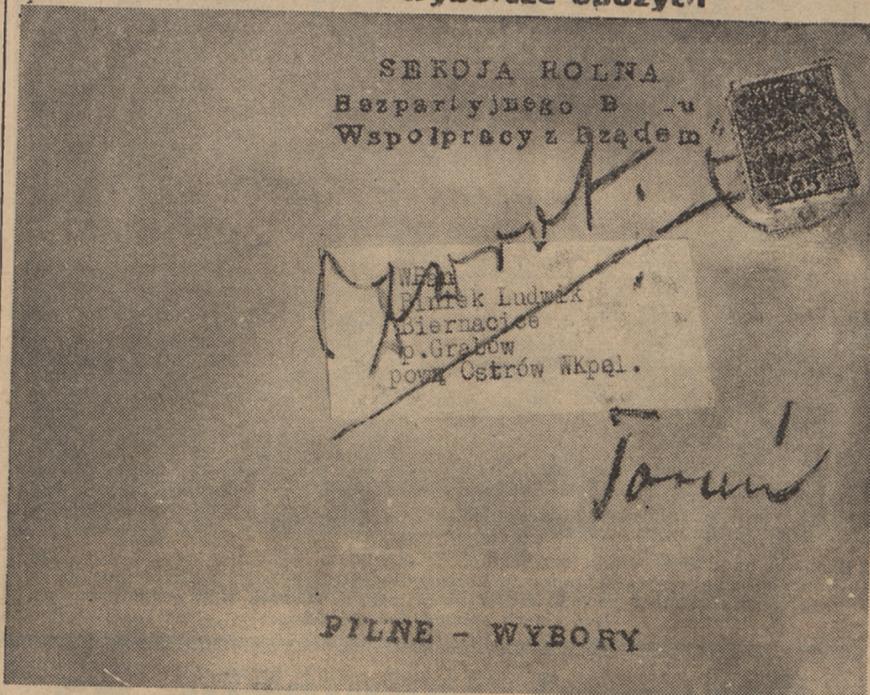
W taki sam sposób odbywają się wybory zastępców, których ilość równa się ilości mandatów. Zaznaczyć należy, że ordynacja wyborcza rozróżnia zasadniczo rolę zastępców do Sejmu i do Senatu. Zastępcy posłów są nimi aż do chwili wejścia wybranego posła do Sejmu, natomiast zastępca senatora zachowuje swój charakter w ciągu trwania kadencji Senatu i wchodzi do Senatu,

gdy z jakiegokolwiek powodu wygasa mandat senatora, z danego województwa.

Na poszczególne województwa przypadają następujące ilości mandatów senatorskich: na m. st. Warszawa, woj. kieleckie i lwowskie — po 6, na woj. warszawskie i łódzkie — po 5, na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3, na woj. nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie — po 2.

M. B.

Falszerstwo wyborcze opozycji



Do jakich metod posuwa się opozycja w swojej kampanii przeciw wyborom, może świadczyć powyższe zdjęcie. Jest to fotografia koperty listu, jakie rozsyłała z Torunia prawie w przeddzień wyborów jakaś tajemnicza ręka, podszywając się pod BBWR, zresztą dość nieudolnie, jak widać to po stempelkach na kopercie, wykonanych na domowej drukarence. Wewnątrz koperty znajdował się ordynarny paszkwil

na rząd i obóz porządowy, zakończony hasłem: „8 września nie będzie dniem głosowania!” Listy takie rozsyłano masowo przez Urząd Pocztowy Toruń 2. Obrzydliwy ten podstęp wyborczy wydał się dzięki temu, że kilka listów wróciło do Torunia wobec niezaleźnienia adresatów.

Oto jak wygląda prawdziwe oblicze moralne naszych opozycjonistów.

Podwyższenie polskiego udziału w kapitale zakładowym Banku Gdańskiego

Fachowa prasa niemiecka donosi, że ze strony polskiej widoczne jest obecnie dążenie do podwyższenia polskiego udziału w kapitale akcyjnym Banku Gdańskiego, który wynosi obecnie 25 proc. Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku zażądali akcjonariusze polscy pokrycia ich strat, spowodowanych dewaluacją guldena gdań-

kiego przez gratisową emisję nowych akcji Banku w wysokości poniesionych strat. W razie realizacji tych postulatów, udział polskich akcjonariuszy wzrósłby do 1/3. Wprawdzie projekt ten został większością głosów odrzucony, jednakże ze strony polskiej nie uważa się tej sprawy za przesadzoną.

Kto kłamie?

(1) „Słowo Pomorskie”, które w prostacki sposób operuje nożycami, wycinając artykuły z różnych pism, także żydowskich (dowód: nasz artykuł „Siódme: nie kradnij!” w nr. 186 z dnia 13. 8. 35), napadło w nr. 201 na pismo nasze w sposób ulicznikowski aż w trzech artykułach.

Panom ze „Słowa Pom.” moglibyśmy odpłacić się pięknem za nadobne, umieszczając ich sylwetki, nie czynimy tego jednak, nie chcąc i nie mogąc polemiki w piśmie naszym sprowadzać do poziomu toruńskiego organu endeckiego.

Stwierdzamy tylko jedno: w naszej działalności politycznej i dziennikarskiej kłamstwem nigdy nie posługiwaliśmy się i nie posługujemy. Nie należy więc innych sądzić według siebie.

Co do inkryminowanego artykułu naszego, który redakcję „Słowa Pomorskiego” z zupełnej wyprowadził równowagi, na dowód naszych twierdzeń podajemy następujące ustępy z artykułu umieszczonego w nr. 206 „Słowa Pomorskiego” pod tyt.: „Wybory bezodpustowe”:

„Niepodobna obronić się przykre mu nad wyraz wrażeńiu spełnionego nadużycia, tracącego świętokradztwem. Z neutralnego, odpowiadającego ponadpartijnemu zawsze stanowisku Kościoła, za-

radzenia biskupiego uczyniono narzędzie agitacji partyjnej; akt lojalności względem Państwa przeistoczono w akt służalstwa; samą osobę dostojnika kościelnego postawiono w roli partyjnego naganiacza!”

Orędzie wyborcze J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego umieściliśmy w nr. 206 (piątek, 6. 9. 35), zaś artykuł „Wybory bezodpustowe” umieścilo „Słowo Pom.” w nr. 206 (na sobotę, 7. 9. 35). Nasze pismo wychodzi rano, „Słowo Pomorskie” w południe.

Artykuł „Wybory bezodpustowe” podpisany był inicjałami D. I. Nie wiemy, czy został on napisany w redakcji, czy nadesłany z kół czytelników „Słowa Pom.”, czy też wyjęty z innego pisma. Jeżeli „pracowały” nożyce, to przypuszczamy, że redakcja „Słowa Pom.” dała ów artykuł do druku, nie przeczytawszy go dokładnie — i dlatego zarzuca nam „kłamstwo”. W takim wypadku — jako chrześcijanie — panom ze „Słowa Pomorskiego” wybaczymy nawet zarzut kłamstwa, bo nie wiedzą, co czynią.

Nie pisaliśmy też, że toruński organ endecki orędzie wyborcze Ks. Biskupa Okoniewskiego określił jako „nadużycie” i „świętokradztwo”, lecz wyraźnie zaznaczyliśmy, że „Słowo Pom.” umieszczenie orędzia wyborczego Ks. Biskupa Okoniewskiego określiło jako „nadużycie” i „święto-



GŁOSY I ODGŁOSY

Partie pokrzywdziły świat pracy

(1) Pisma opozycyjne, omawiając wynik wyborów sejmowych, z rozmysłem pomijają zawodową obojętność pewnej części obywateli wobec państwowego aktu wyborczego i nie chcą nic słyszeć o różnych dla każdego zrozumiałych powodach, dla których pewien procent wyborców nie spełnił obowiązku obywatelskiego. Piszą więc śmieszne historyjki o rzekomej zdecydowanej postawie większości społeczeństwa wobec reżimu państwowego, posuwając się nawet do twierdzenia, że Rząd z wyniku wyborów będzie musiał wysnuć odpowiednie konsekwencje.

Prasa partyjna cieszy się jak nagi w pokrzywach, że partyjnictwo znów weźmie górę w Państwie, nie widząc w swej naiwności, że buduje zamki na lodzie. Lecz pozostawmy ją złudzeniom. Niech sobie buja w obłokach, bo do bujania miała zawsze szczególne zamilowanie.

Posłuchajmy, co na temat odbytych wyborów napisał poznański „Nowy Kurjer”:

„Opozycji udało się nakłonić pewne części wyborców do powstrzymania się od udziału w wyborach, ale ich abstynencja bynajmniej nie oznacza, że wszyscy poparliby stronnictwa opozycyjne w ich pozytywnych dążeniach. A jeśliby nawet poparli poszczególne stronnictwa, to jeszcze żadne z nich ani razem wzięte nie reprezentowałyby większości społeczeństwa.

Zresztą — to gruba omyłka przypisywać wstrzymanie się od udziału w wyborach około 45 proc. zwykle głosujących akcji bojkotowej opozycji. Na obniżenie się frekwencji wpłynęły w znacznym stopniu niepegoda i rozszerzenie obwodów wyborczych. Nie wszystkim wyborcom chciało się iść nierzad kilkanaście kilometrów w słońcu i błocie do lokalu wyborczego.

Wreszcie moment może najważniejszy w niektórych okręgach: zły dobór kandydatów przez zgromadzenia okręgowe. Wyborca, nie mając do żadnego z kandydatów pełnego zaufania — szczególnie wyborca nastawiony klasowo — wogóle nie głosował.

Obawialiśmy się, że tak będzie i przestrzegliśmy zgromadzenia okręgowe przed zlekceważeniem postulatów i nastrojów rzesz pracujących. Zlekceważenie tych nastrojów niewątpliwie w bardzo znacznym stopniu ułatwiło opozycji akcję bojkotową i spowodowało powstrzymanie się od głosowania wielu robotników i chłopów, którzy byłby głosowali, mając na liście kandydatów swoich przedstawicieli.

Co do faktu, że warstwy robotnicze i chłopskie nie miały wielu kandydatów poselskich, należy pamiętać o tem, że stronnictwa polityczne, mające pretensje do reprezentowania tych warstw, bojkotowały zgromadzenia wyborcze i sam akt wyborczy. I tym to partjom warstwy robotnicze i włościańskie mają do podziękowania, że nie będą miały dostatecznej liczby posłów.

Brak orientacji

„Kurjer Poranny” pisze na temat wyniku wyborów m. in. tak:

„Jeśli chodzi o ostatnie wybory jest faktem, iż ogromna ilość obywateli nie była zorientowana ani w ich charakterze, ani nawet co do tego, kto ma prawo głosować. Nawet w środowiskach inteligentnych złośliwa plotka zdolała utozsamić ordynację wyborczą do Senatu z ordynacją sejmową. Co się działo wśród ciemniejszych sfer społeczeństwa — trudno opisać.”

kradztwo” (dowód: nasz artykuł: Właściwe oblicze „zawodowych obrońców Kościoła”). A to gruba różnica.

„Słowo Pomorskie” nie jest w stanie wyznaczyć tego, co napisano i wydrukowano czarne na białym.

Któż więc kłamie?

Dodatnie saldo handlu zagranicznego Polski

Bilans handlu zagranicznego Polski w sierpniu r. b. zamknięty został Saldem dodatniem w wysokości 5 milionów 70 tysięcy zł.

Według tymczasowych danych w sierpniu r. b. przywieziono do Polski 209.235 ton towarów za sumę 71.956 tys. zł., a wywieziono z Polski 1.201.288 ton towarów za sumę 77.026 tys. zł. W porównaniu do lipca r. b. wywóz zwiększył się o 709 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 1.242 tys. zł.

Wobec tego, że saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło (w okrągłych liczbach) w styczniu 10,4 miljn. zł., w lutym — 4,6 miljn. zł., w marcu — 5,3 miljn. zł., w czerwcu — 2 miljn. zł., w lipcu — 3,1 miljn. zł., a w sierpniu — 5 miljn. zł., a ujemne saldo tego bilansu przyniosły miesiące: kwiecień — 0,2 miljn. zł., i maj 1,8 miljn. zł., bilans handlu zagranicznego Polski w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. zamknięty został saldem dodatniem w wysokości — 34,4 miljn. zł.

Generał szpiegiem

Tajna organizacja hitlerowska w Czechosłowacji

Policja czechosłowacka w Marjenbadzle aresztowała onegdaj emerytowanego generała piechoty Rudolfa Kraussa. Oficer ten, służył swego czasu w armii austro-węgierskiej, gdzie przy końcu wojny zajmował stanowisko komendanta korpusu. Jest on podejrzany o szpiegostwo. Mimo, że sfery rządowe trzymają całą sprawę w tajemnicy nie dając publiczności żadnych wyjaśnień, gazety zagraniczne podają interesujące szczegóły tej sprawy.

Generał Krauss stał na czele organizacji hitlerowskiej w południowych Czechach (t. zw. Bohmerwald). Swą główną kwaterę miał w Budziejowicach, w mieszkaniu emerytowanego nauczyciela Karola Leppa. Ponieważ żandarmerja już od dłuższego czasu obserwowała go i stwierdziła, że stary pedagog przyjmuje bardzo dużo wizyt, grupa detektywów śledziła nieustannie Leppa. Zauważono, że nocą przyjeżdżały do domu nauczyciela auta ciężarowe, w które ładowano gazety, broszury i bibułę agitacyjną...

Przed kilku dniami, policja wtargnęła niespodziewanie w nocy do mieszkania nauczyciela. Zgromadzone tam osoby zabarykadowały się, a dopiero gdy urzędnicy zagrozili użyciem broni, Leppa otworzył bra-

me. W mieszkaniu odkryto tajną karnię, kilkudziesiąt tysięcy broszur hitlerowskich a na strychu ajenci znaleźli wielką stację radiową.

Przy rewizji domu znaleziono listę członków tajnej organizacji. Na tej podstawie aresztowano generała Kraussa, jako „fuehrera” rejonowego, nauczyciela Leppę i jego brata dra Józefa Leppę, oraz kilkanaście innych osób, skompromitowanych w tej afery.

Sprzedany narzeczony

Tego jeszcze chyba nie było

Wszystko już było, jak mówi Ben Akiba, ale tego jeszcze nie było, aby narzeczona odstąpiła swego narzeczonego rywalce za umówioną cenę. Fakt ten wydarzył się obecnie w Paryżu. Małgorzata Huton, ekspedjentka w jednym z wielkich magazynów, poznała się z młodym lekarzem. Znajomość przeszła wkrótce w miłość i młodzi zaręczyli się. On miał 34 lata, ona 32 lata. Małgorzata wprowadziła swego narzeczonego do

kółka swoich znajomych i zapoznała go m. in. ze swoją przyjaciółką 35-letnią Nicolettą Beranger. Nicoletta zakochała się od pierwszego spojrzenia w narzeczonym Małgorzaty i po kilku dniach wystąpiła z niebywałą propozycją: oto niechaj Małgorzata namyśli się i odstąpi jej narzeczonego za dobrem wynagrodzeniem. Po kilkudniowym namyśle, Małgorzata zgodziła się i — co więcej — narzeczony jej wyraził również zgodę na osobliwą transakcję. Aczkolwiek Nicoletta liczy więcej lat niż jej przyjaciółka, bo 35 lat, lecz posiada zato sporą fortunę. Targ w targ zgodzono się na sumę 7.000 franków, bo na tyle został oceniony monsieur Gaston, przedmiot transakcji. Małgorzata otrzymała swoje 7.000 franków, — Nicoletta — narzeczonego. Po kilku tygodniach nastąpiła jednak zmiana dekoracji: Nicoletta zwróciła się do Małgorzaty z propozycją zabrania z powrotem nabytku i zwrotu — rzecz prosta — 7.000 franków, t. j. ceny kupna. Nicoletta motywowała swoją prośbę rozgoryczeniem i zawodem, jakich doznała, przekonawszy się, iż monsieur Gaston zakochał się nietylko w niej, ile w jej pieniądzech. Pannie Hutton ani w głowie jednak było powtórne małżeństwo i — co najważniejsze — zwrot otrzymanych 7.000 franków. „Nie odpowiadam za Gaston'a od chwili, gdy ci go odstąpiłam” — twierdzi Małgorzata. „Tyś wiedziała, tyś go znała, skoro mi go tak łatwo odstąpiłaś” — replikuje Nicoletta.

Od słowa do słowa, obie panie pokłóciły się tak mocno, iż oburzona do żywego Nicoletta wystąpiła ze skargą do sądu o oszczerstwo. Czy sędzia uzna pretensję zawiedzionej Nicoletty? Czy znajdzie cechy oszustwa w transakcji sprzedaży narzeczonego? I co powiedzą adwokaci, powołani do obrony każdej ze stron? Oto sprawa, która będzie pasjonować cały Paryż, i ten wyższych dziesiątów tysięcy i ten milionów. Bo zagadnienie jest jednak ludzkie, arcyłudzkie. „Komedia ludzka” — współczesnego Balzaca.

Pożar wielkiego hotelu w Anali



W Shanclin na wyspie Wight wybuchł pożar w wielkim hotelu, w którym mieszkała — pomimo jesiennej pory — spora jeszcze liczba gości. Straż pożarna walczyć musiała z wielkimi trudnościami z powodu braku wody. Gości zdołano wprawdzie uratować, lecz gmach spłonął doszczętnie.

Demokratyczny książę szwedzki montuje film z życia rybaków

Książę Wilhelm szwedzki, książę marynarz, który brał już udział w wielu filmach, uszczęśliwił mieszkańców kilkunastu małych szwedzkich wiosek rybackich na zachodnim pobrzeżu swymi nieoficjalnymi odwiedzinami, związanymi z nakręcaniem o pracownego przezeń filmu. Starzy, zahartowani rybacy byli zmartwieni, dowiedziawszy się po kilku godzinach przyjacielskiej pogawędki, że pozwolili sobie na poufale obojętnie z synem swego króla. Mała dziewczynka, chora na gruźlicę, dowiedziawszy się o obecności księcia, prosiła, aby ją za niesiono doń. Książę, usłyszawszy o życzeniu chorego dziecka, nie pozwolił jej ruszyć z miejsca, natomiast sam udał się do domu jej rodziców.

Przyjazd delegacji lotniczej młodzieży lotewskiej

W dniu 12 bm. przybywa do Warszawy samolotem z Rygi delegacja lotnicza młodzieży lotewskiej na czele z prezesem Związku Studentów Lotewskich p. Robertem Wilksem. Przedstawiciele młodzieży lotewskiej przybywają do Polski z wizytą za odbyty w czerwcu rb. lot 3 polskich awionetek akademickich do państw bałtyckich. Jednocześnie studenci lotewscy obecni będą na zawodach o puchar Gordon-Bennetta i popisach lotniczych.

W czasie trzydniowego pobytu w Warszawie delegacja podejmowana będzie przez Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” i Aeroklub Rzplitej.

Przemyt jedwabiu na samolotach

Miljoner z Lyonu przemycał towar do Rumunii

W Lyonie wybuchł skandal przemytniczy, w który jest zawikłany jeden z najbardziej bogatych fabrykantów jedwabiu we Francji, p. Bourlaton.

Kilka dni temu, w miejscowości Draganesti w Rumunii, wylądował na polu francuski aparat lotniczy. Pilot maszyny oznajmił wieśniakom, pracującym opodal, że musiał wylądować spowodu nagłego zatrzymania się motoru. Ponieważ we wsi znajdowało się dwóch inżynierów, lotnik poprosił ich o pomoc. Jednocześnie przyjechał do Draganesti samochód z Bukaresztu, w którym znajdował się znany kupiec p. Co-

cea. Podczas gdy inżynierowie oglądali aparat, zauważyli, że pilot p. Bourlaton wrzucił do samochodu kilkanaście wielkich pakunków. Manipulacja ta wydała się im więcej podejrzana, że aparat był w doskonałym stanie. Zatelegrafowali też natychmiast do policji w Bukareszcie o całym wypadku. Gdy samochód przybył do stolicy, został natychmiast przeszukany i znaleziono w nim 95 kilogramów najdroższego francuskiego jedwabiu.

W międzyczasie Bourlaton wylądował na lotnisku bukareszteńskim. Francuza i p. Cocea aresztowano. Podczas gdy Bour-

laton wypiera się winy, Cocea przyznał się, że milioner regularnie przywoził mu drogą powietrzną towar, ażeby w ten sposób „zaoszczędzić” sobie opłatę wysokiego cła.

Pomimo interwencji ambasady francuskiej, policja rumuńska nie wypuściła jeszcze milionera z aresztu. Będzie on odpowiadał przed sądem rumuńskim za oszustwo skarbu państwa.

Prasa francuska, na prośbę wpływowych osób, stara się uniewinnić swego rodaka, utrzymując, że chodzi w tym wypadku o zwykłe nieporozumienie.



W 1541 r. przemaszerowały tędy portugalskie wojska pod rozkazami generała Krzysztofa de Gama, syna Vasco de Gama. Sprzymierzeńca ta armia przybyła na pomoc zagrożonemu przez Muzułmanów królowi Dawidowi i walczyła ze zmiennym szczęściem.

I jeszcze raz, w 28 lat po angielskich, ciągnęły włoskie pułki tą samą drogą. Z tej wyprawy mało powróciło żywych.

Zaden krytyk — nawet i niemiecki geograf, Gerhard Rohlfs, który (jako rzeczoznawca i tłumacz, przyłączył się on do ekspedycji) bystro przejrzał słabe strony Napiera — żaden krytyk nie mógł jednak nie uznać, że generał okazał się ostrożnym taktikiem i mistrzowskim organizatorem. A miał przeciwko sobie cały tłum reporterów, który niecierpliwili się i denerwowali, jeżeli upłynął dzień, kiedy nie mogli depeszować o zwycięstwie, lub „przynajmniej” o trzydziestokilometrowym marszu.

Znał się on na wojnie wschodniej i

rozumiał, na czym ona polega.

Oficerowie w obozie w Zulla mogli się niecierpliwie, jak młode żrebce, stojące za długo w stajni, i zwracać tęskne spojrzenia na otaczające góry, których błękitne sylwety obiecywały chłód i wodę. Napier czekał nieubłaganie na olbrzymie tabory, w których skład wchodziło 2.500 koni, 16.000 mułów, 1.800 kuców, 6.700 wielbłądów, 1.700 osłów. „Dwa zwierzęta juczne i dwóch tragarzy (Followers) na każdego człowieka w armji” — przy tem hasło upierał się Napier. Dopiero po 18 latach ktoś inny, kto szedł śladami Napiera, miał się przekonać, jakie to było mądre.

Zartowano na temat 44 słoń, których żądał uparty generał. Brały one górskie armaty, stalowe siedmiofuntówki i dwunastofuntówki Armstronga pełnym wdzięku ruchem trąby na potężny grzbiet, co Abisyńczykom niezmiernie imponowało. Znal oni bowiem tylko niebezpiecznych, dzikich, nieujarzmionych kuzynów szarych olbrzymów azjatyckich, a tu widzieli cudownie tresowane słońce indyjskie, maszerujące w nieskazitelnym ekwipunku podczas parady, salutujące komendanta wyprostowaną trąbą, według wszelkich przepisów regulaminu...

Mnóstwo Abisyńczyków przychodziło do obozu. Przychodzili z wahaniem, niepewnie. Niektórzy byli szpiegami. Napier, dobrze orjentujący się we

wschodnich zwyczajach, częstował ich wszystkich obficie, a specjalnie szpiegów. Główną ulicą obozu, gdzie znajdowały się kantyny, prowadzone przez Hindusów, natychmiast żołnierski dowcip nazwał „rue de la Paix”. Na tej ulicy Pokoju musieli żołnierze ku swej irytacji płacić za butelkę przestalego piwa 5 rupij, t. j. 6 zł., ale dla gości abisyńskich wódka płynęła strumieniami.

Pokazywano im chętnie, bez obawy, błyszczące armaty.

Pokazywano im też ładne, okrągłe talary Marji Teresy...

Zakusy negusa Tedrosa, dążącego do skupienia całej władzy w swych rękach, nie spotkały się z uznaniem książąt i naczelników plemion. Nie było dla Napiera zbyt trudnym zadaniem przekupić kolejno wszystkich wasallów zniechęconego cesarza. Nie trzeba było nawet w tym celu wykladać talarami, prowadzących do nich górskich, niebezpiecznych dróg. Wystarczyło, mówiąc w przenośni, co sto kroków położyć srebrną monetę.

Zapewne, w postaci cesarza Teodora łatwiej o cienie niż o światła. Jedno jednak musi przynajmniej każdy obserwator, choćby żywił największy wstręt do metod panowania tego ciemnociełego władcy na tronie Lwów: w żyłach Teodora płonęła nie tylko barbarzyńska chęć sa-

moładztwa. Celem jego była Abisynja. Myślał o jej zjednoczeniu, nie przebiegając w środkach. Stworzył sobie wrogów: wszyscy księżęta i czarni feodali panowie szukali teraz względów Napiera; zapomniał o tem, że należy mieć i przyjaciół. Gdzie tylko zawitał ze swymi wojownikami, tam nietylko zgnił dostojnego buntownika, ale i doszczętnie niszczył kraj, pozostawiając za sobą głód i grozę.

Oczywiście, tylko zjednoczenie mogło przynieść spokój wyczerpanemu średniowiecznemu państwu. Ale, określając to nowoczesnie, pokojowa propaganda Teodora w kraju pracowała mało przekonującymi argumentami.

Minęło przeszło sześć tygodni, zanim zwlekający wciąż Napier, pełen wahań, udał się w ślad za swymi forpczłami i wraz z całym głównym sztabem przedniósł się w góry. Bez walki objął władzę w ciągu stycznia i lutego nad górskimi miastami Senafe i Addigerat aż do Antalo. Na całej tej przestrzeni (w linii powietrznej około 300 km.) nie spotkano przeciwników, tylko uciekinierów, ofiarowujących swoje usługi. Wreszcie, po dłuższej dyplomatycznej wymianie zdań, udało się przeciągnąć na stronę Anglii potężnego rasy (księcia) wielkiej północnej prowincji Tigré.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ekspedytorzy czechosłowaccy nawiązują ściślejszy kontakt z Gdynią

W czwartek i w piątek bieżącego tygodnia bawiła w Gdyni wycieczka 60 spedytorów czechosłowackich, zorganizowana przez przedstawiciela obu portów polskich i P. K. P. w Pradze, p. Butlera.

Wycieczka zwiedziła na drodze Warszawę, Gdańsk, Sopoty i przybyła na dwudniowy pobyt do Gdyni, skąd uda się drogą powrotną przez Kraków.

Gośćmi czeskimi zajął się w Gdyni Związek Eksporterów Portowych, ułatwiając im dokładne zwiedzenie portu, jego nowoczesnych urządzeń przeładunkowych, wreszcie magazynów tranzytowych, Wolnej Strefy itd.

Fachowych objaśnień udzielał wycieczce Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Legowski, otrzymując od niej wiele superlatywów, gratulacji i uznania dla portu, tego wspaniałego dzieła polskiego nad Bałtykiem.

Po zwiedzeniu portu od strony łąd i morza, uczestnicy wycieczki udali się na śniadanie, na które w restauracji Dworca Miejskiego zaprosił ich Urząd Morski.

Resztę dnia przeznaczono na zwiedzenie miasta, oraz nowopowstałych podmiejskich dzielnic willowych.

W godzinach wieczornych, Związek Eksporterów w Gdyni urządził koleżeńskie przyjęcie w „Ermitage'u”.

Przy tej sposobności prezes Związku p. konsul Byczkowski wygłosił przemówienie na temat możliwości, które mogą i powinny otworzyć podstawy do dalszego rozwijania się stosunków gospodarczych Czechosłowacji z naszym portem.

„Musimy przede wszystkim pamiętać — mówił prez. Byczkowski — o zasadniczej roli ekspedytora w dziedzinie transportu lądowego i morskiego. Musimy sobie również zdać sprawę z doniosłej roli, jaką odgrywa ekspedytorstwo po wielkiej wojnie. W czasach przedwojennych życie gospodarcze nie tak dużą uwagę poświęcało ekspedycji, widząc w niej jedynie konieczność usług pośrednich i traktując ją raczej jako pewną wygodę w dziedzinie obrotu towarowego, a nie jako jeden z ważnych elementów życia gospodarczego. Dopiero czasy powojenne i rozpowszechniający się we wszystkich państwach pęd ku eksportowi oraz pęd do uregulowania wymiany towarowej, mającej na celu zbalansowanie importu z eksportem, postawił ekspedytora przed ważnym zadaniem wyszukiwania jak najdogodniejszych i jak najtańszych dróg i środków, zapomocą których wymiana międzynarodowa może się odbywać.

Te zasadnicze uwagi, odnoszące się do międzynarodowej ekspedycji, mają tem większe zastosowanie w odniesieniu do portu gdynińskiego. Przez budowę tego portu Państwo Polskie uczyniło nie tylko zadość wymogom polskiego życia gospodarczego, lecz oddało również w sposób pośredni znaczne usługi dla wymiany towarowej w szerszym tego słowa znaczeniu, a w szczególności dla tranzytu państw środkowo-europejskich, wśród których wybijają się Czechosłowacja przez swą dużą prężność gospodarczą i doskonałą technikę przemysłową na pierwsze miejsce.

Niewątpliwie bowiem szachuje budowa portu gdynińskiego monopolistyczne stanowisko szeregu niemieckich portów nadbałtyckich. Przez fakt stworzenia Gdyni posiada zarówno życie gospodarcze naszego Państwa, jakoteż i innych państw środkowo-europejskich — a w szczególności Czechosłowacji — potężny atut konkurencyjny, umożliwiający wybór dogodniejszej drogi tranzytowej w dziedzinie handlu morskiego. Dlatego jest rzeczą jasną, że troska o rozwój i przyszłość tego portu leży zarówno w in-

teresie polskiego, jakoteż i czechosłowackiego życia gospodarczego. Nasze wysiłki skierowywaliśmy zawsze w tym kierunku, ażeby nie tylko zdobyć atut tanioci, ale również ugruntować u naszych klientów atmosferę pewności, zaufania oraz stabilizacji stosunków transportowych.

Pozatem czynimy wszystkie wysiłki, ażeby towar czechosłowacki czuł się w naszym porcie, jak w porcie własnego kraju. W głębokim przekonaniu, że nasza współpraca po dzisiejszej wizycie naszych miłych gości czechosłowackich zacieśni się jeszcze bardziej i odda znaczne usługi życiu gospodarczemu naszych krajów, oraz że port gdyniński stanie się w niedługim czasie wspólnym portem polsko-czechosłowackim — wznoszę ten kielich na zdrowie i pomysłność Panów”.

W odpowiedzi zabrał głos kierownik wycieczki czechosłowackiej p. Bohumil Cernik, który w serdecznych słowach podziękował swoim polskim kolegom za przyjęcie i umożliwienie bezpośredniego zetknięcia się z portem gdynińskim. P. Cernik zapewnił o braterskich

uczuciach, jakie żywią spedytorzy czechosłowaccy dla polskich, co niewątpliwie wywrze zbawienne skutki w dalszej współpracy tej branży.

W czwartek przed południem ekspedytorzy czescy udali się zwartą grupą na zwiedzenie nowego statku polskiego M/s „Piłsudski”, który wczoraj przed południem poraz pierwszy przybył do Gdyni.

Zachwyty oraz radość spowodowały przybycia na pokład tego wspaniałego, jak się wyrażali „okrętu słowiańskiego”, nie miała granic, to też z łałem wycieczka opuszczała piękne salony statku, by udać się na przejażdżkę morską do Juraty.

Po kilkugodzinnym pobycie na półwyspie helskim, goście powrócili do Gdyni i wieczorem wzięli udział w obiedzie, wydanym przez „American Scantific Line” na dużyemu statku transatlantyckim „Scanstates”, gdzie rolę gościnnego gospodarza pełnił p. dyr. Jasiński.

O godzinie 23.35 wycieczka odjechała do Krakowa, wywożąc z Gdyni dużo przyjemnych wrażeń i pożytecznych doświadczeń.

ALFA Cukry, Czekolada, Kakao

z najprzedniejszych surowców

Repr. W. DANKIN, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza nr. 14

Z. U. S. buduje w Gdyni drugi gmach reprezentacyjny

Zapoczątkowana z wiosną budowa wspaniałego gmachu przy ul. 10 Lutego obok Banku Polskiego, rośnie z zadziwiającą szybkością. Gmach ten, który już niedługo będzie największą ozdobą Gdyni, powstaje — jak wiadomo — z funduszy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Dowiadujemy się, iż w przyszłym sezonie budowlany Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpi do budowy drugiego podobnego gmachu, przeznaczając go na duży hotel, którego brak daje się w Gdyni oddawna odczuwać.

Budowla ta ma być wzniesiona na pięknym placu nad morzem, tam, gdzie znajduje się obecnie „Hotel Morski”, który zostanie burzony.

Z uznaniem trzeba powitać inicjatywę Z. U. S., znajdującą swój wyraz w tych imponujących inwestycjach budowlanych.

Nie można atoli przejść do porządku nad zupełną obojętnością instytucji, jeśli chodzi o pobudowanie w Gdyni również wielkiego gmachu, któryby nie służył dla luksusowych biur, kawiarni, czy apartamentów hotelowych, lecz przeznaczony był na skromne 2—3 pokojowe mieszkania dla niższych i średnich urzędników.

Przecież Zakład Ubezpieczeń Społecznych ze składek tych ludzi gromadzi fundusze, które zużywa na akcje budowlane.

Tego rodzaju lokata jest celowa i dobra. Cóż więc stoi na przeszkodzie w wybudowaniu czegoś mniej kosztownego, ale tak potrzebnego dla życia urzędników Gdyni?

Ogólnie wiadomą jest rzeczą, że urzędnicy nie mogą opłacać w Gdyni horendalnych czynszów, mieszkają w Pucku, Wejherowie, Sopotach, a nawet w Kartuzach.

Naprawdę czas, aby Z. U. S. zatroszczył się już o mieszkania dla nich, tembardziej, że uczyni to za ich własne pieniądze.

Kamienica w Bydgoszczy i dwa majątki w nieszawskim na Bibliotekę Jagiellońską

Zmarły w Warszawie 9 maja r. b. obywatel ziemski ś. p. Józef Glazer, pochodzący z Krakowa, dokonał zapisu na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie dwu majątków ziemskich w powiecie nieszawskim, trzypiętrowej kamienicy w Bydgoszczy oraz licznych akcji papierów wartościowych na sumę

ok. 100 tys. dolarów. Jedynym obciążeniem fundacji jest dożywocie, przysługujące wdowie fundatora oraz nieznanne legaty. Wartość ogólna fundacji wynosi około 2 i pół miliona złotych. Zarząd fundacji obejmie Uniwersytet Jagielloński.

Frekwencja głosujących we wsiach i w miastach na Pomorzu

Okręgi	m i a s t a			w s i e		
	uprawnionych	głosujących	%	uprawnionych	głosujących	%
Toruń Nr. 101	57 715	29 883	51.7	55 040	22 772	41
Grudziądz Nr. 102	47 949	26 276	54.6	74 826	24 155	32.3
Chojnice Nr. 103	51 224	33 297	70.5	132 866	56 986	47.7
Gdynia Nr. 104	66 864	29 170	43.6	70 376	29 313	41.6
Razem	223 752	118 626	53	333 108	133 226	39

Sowiecka akcja w krajach irańskich

Z Leningradu donoszą: W związku z kongresem narodów irańskich, przybyły do Leningradu delegacje z Indji, Afganistanu, Persji oraz innych krajów azjatyckich. W kongresie weźmie udział komisarz oświaty Bubnow. Dnia 12 bm. nastąpi otwarcie specjalnej wystawy, poświęconej kulturze i życiom narodów irańskich.

O 5 LAT MŁODSZA W CIĄGU 5-IU MINUT

Kolosalna zmiana przez stosowanie odpowiedniego pudru do twarzy



ZRÓB TĘ PRÓBĘ

Możesz dziś jeszcze osiągnąć wygląd co najmniej o 5 lat młodszą, oraz świeżą, aksamiłną cerę, której pozazdrościłaby niejedna młoda dziewczyna. Zrób tę próbę sama w ten oto łatwy sposób. Najwzyczejniej przepudruj połowę swej twarzy Pudrem Tokalona na Piance Kremowej, spręparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalona. Przejrzyj się następnie w lustrze, a zauważysz jaki kontrast zachodzi pomiędzy jedną a drugą częścią twarzy. Zobaczysz tak samo zadziwiająco różnicę jak ta, którą widzisz na tym oto rysunku. Puder Tokalona jest jedynym, pudrem, który zawiera Piankę Kremową (zmieszana patentowanym sposobem). Jest ona tym składnikiem, który przyczynia się do tego, że Puder Tokalona nadaje tak cudownie świeże, dziewięcące piękno. Dzięki Piance Kremowej również trzyma się on pięciokrotnie dłużej niż każdy zwykły puder. Jedno zastosowanie usuwa brzydkie połysk na cały dzień. Niezależnie od tego, czy Pani wychodzi na deszcz lub wiatr, czy też tańczy godzinami w dusznej sali, cera Pani pozostaje świeża i powabna, o ile używa Pani Pudru Tokalona. Pozwala to każdej kobiecie natychmiast wyglądać o lata całe młodziej. Pianka Kremowa stosowana regularnie, wzmacnia i upiększa istotnie skórę.

Poczta ekspresowa z okazji zawodów balonowych Gordon-Benetta

W dniu 15 września br. z okazji Między narodowych Zawodów Balonów Wolnych o puchar im. Gordon-Benetta 1935 Meetingu Lotniczego w dniach od 14 do 11 września 1935 r. — balon Warszawski „Aeroklubu „Legjonowo” zabierze w dniu 15 września 1935 r. pocztę z u. p. Warszawa 31 i przewiezie ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonu wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który nadeszłe tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia, według podanego na przesyłce adresu.

Wymienionym wyżej balonem mogą być przewożone tylko zwykłe — ekspresowe listy do 20 gramów wagi oraz zwykłe ekspresowe kartki pocztowe — tak krajowe, jak i zagraniczne, za odpowiednią taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki pocztowe winni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego Warszawa 31, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załozdze balonowej.

Przeznaczone do przewozu balonem przesyłki pocztowe zostaną przed wysłaniem ostemplowane datownikiem urzędu pocztowego z napisem: „Międzynarodowe Zawody Balonowe 15. IX. — Gordon Bennett 1935 — Warszawa 31”.

W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy przesyłki te oznaczy dodatkowo datownikiem urzędu i prześle zwykłą drogą pocztową do miejsca przeznaczenia.

Powieść Gąsiorowskiego w filmie amerykań.

Jak się dowiadujemy, została już podpisana umowa między wytwórnią amerykańską Metro — powieściopisarzem polskim Wacławem Gąsiorowskim w sprawie przeróbki filmowej jego powieści „Pani Walewska”. Rolę tytułową grać będzie Greta Garbo.

Na ziemiach Pomorza

Manewry na Pomorzu

(Od specjalnego wysłannika naszego pisma)

Skończył się okres trudów, nastal dzień chwały. Po pięciodniowych ćwiczeniach, pięciodniowym wysiłku żołnierskim, dywizje piechoty i brygady kawalerji skoncentrowały się pod Tucholą, aby zakończyć zdany chlubnie na manewrach egzamin — defiladę.

Te kilka chwil dumnego przemarszu piechura, ułana czy artylerzysty przed swymi generałami, w obliczu zebranych tłumów — to cała widoma zapłata nie tylko za wysiłek manewrowy, ale i za całoroczną żmudną pracę garnizonową, której ukoronowaniem wprawdzie, ale i ciężko zdawanym egzaminem, są coroczne jesienne ćwiczenia polowe.

Manewry tegoroczne raz jeszcze wykazały, że wojsko: żołnierze, podoficerowie i oficerowie pracują stuprocentowo rzetelnie, więcej — z samozaparcieciem się siebie, godnym największego podziwu.

W czasie działań manewrowych, dzięki wielkiej życzliwości p. gen. dyw. Osiańskiego i przychylnego ustosunkowania się oficerów z jego sztabu, pp. ppłk. dypl. Brzeszczyńskiego, kpt. dypl. Ściegiennego i kpt. Magdziarza — mogłem to zaobserwować. Widziałem wespół z dwoma kolegami z innych dzienników polskich, jak wygląda właściwe oblicze armji. Armji, na której można polegać, która w każdej chwili, gdy tylko tego zajdzie potrzeba, gotowa jest zamienić ślepy nabój ćwiczebny na prawdziwy pocisk stalowy i zdać prawdziwy egzamin. Egzamin wojny!

Ale nie tylko my, ci wtajemniczeni w pracę wojska, zdaliśmy sobie z tego sprawę. Wszyscy, którzy przyglądali się defiladzie pod Tucholą, jeśli nie są ślepcami, a umieli patrzeć w oczy żołnierzy — zobaczyli to samo. Wyczuła to publiczność i nagrodziła też defilujące oddziały nie tylko hucznymi oklaskami, ale i tem, co ma najlepsze — sercem. Manifestowała żywo, bo wiedziała, że mamy wojsko, na którym możemy polegać!

Prowadził defiladę gen. Maxymowicz-Raczyński. Przejechał ze swym sztabem przed trybuną, na której w otoczeniu generalicji i starosty tucholskiego p. Hryniewskiego, stanął kierownik ćwiczeń, p. gen. Osiański, żołnierz o ujmującej i szlachetnej postawie wiarusa polskiego.

Zaczęły maszerować dywizje. Szły pułki wielkopolskie, swym tradycyjnym, twardym krokiem. Tak zapewne defilowały przed Wodzem Naczelnym, w roku 1920, na kilka godzin przed wyruszeniem do wielkopomnego natarcia z nad Wieprza. Jak wtedy, chyła się sztandary, dziś odznaczone za to właśnie historyczne natarcie wstępami „Virtuti Militari”.

Za nimi idzie pomorska piechota. Pułk za pułkiem, bataljon za bataljonem. Jeden wygląda lepiej od drugiego. Kompanje w bojowych składach liczebnych, to długie jednostajne kolumny, po bokach których kroczą oficerowie, niczem nie różniący się od żołnierzy. Taki sam drellich, takie same buty i czapka, nawet ten sam tornister. Tylko zamiast karabinu na plecach — pistolet u pasa, a na naramienniku — gwiazdka.

Idzie jedna dywizja, za nią druga, potem trzecia. Za każdą z nich jedzie artylerja polowa, kroczą saperzy i podziw wzbudzające swem doskonałym zaopatrzeniem oddziały łączności.

Defiladę piechoty zamykają dywizyjny artylerji ciężkiej i — broń pancerna. Przemknęła się kolumna zwinnych i szybkich tankietek, przeszła groźnie wyglądająca kompanja samochodów pancernych.

Defilada piechoty wyglądała imponująco. Zdawało się, że maszerują nie ludzie, a stalowe czworoboki, tyle w nich było siły i pewności siebie.

Teraz z szosy, którą ciągnęła defilada, przechodzimy na wielkie rżysko, aby obejrzeć kawalerję.

Co za wspaniałe widoki!

Najpierw galopem zajeżdża orkiestra. Siwe konie i srebrne trąby wyglądają w cwał jak srebrzysty obłok.

Generał Zahorski prowadzi swą brygadę. Wyciągniętym klusem jadą poznańscy czerwoni ułani, za nim pułk żółty, dalej konni strzelcy. Równiutkie szeregi, rozwinięte w kolumny plutonowe, mijają przed nami, jak w kalejdoskopie.

Za jazdą poznańską — nasza pomorska kawalerja, ze swym dowódcą płk. dypl. Abrahamem. Gdy nadjechał — burza oklasków przywitała bohaterskiego wodza lwowskich „batiarów”, dziś dowódcę brygady jazdy „Bydgoszcz”.

Tuchola, we środę.

Pomorska kawalerja — i biali i niebiescy ułani i konni strzelcy i szwoleżerowie — defilowali jeszcze pięknie od swych kolegów z Wielkopolski. Więcej w nich było życia, więcej kawaleryjskiej fantazji. Zwłaszcza cwał dywizjonu artylerji konnej, wyrównanego i pokrytego wprost idealnie, i to mimo szalonego tempa cwału, wyglądał imponująco.

Prześlizgnęły armaty — defilada się skończyła.

Wracamy do domów — my, obserwatorzy manewrów, pełni podziwu i wrażeń, i oni, żołnierze — zadowoleni z dobrze spełnionego obowiązku.

Witold Mężnicki.

Fatalny nocleg w stogu

W ub. poniedziałek w Rudnie w powiecie tczewskim spaliły się 4 stogi zboża, należące do Reinharda Strehlkego. Stogi wartości około 20.000 zł. ubezpieczone były na 13.000 zł. Pożar wzniesił prawdopodobnie przez nieostrożność włóczęga, który nocował w stogu.

Co — kiedy — gdzie?

REPERTUAR
TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Piątek, 13 bm., — teatr nieczynny.

Sobota, 14 bm. — Toruń — Warszawski teatr dla dzieci T. Ortyma — godz. 16; — Rewja „Gwiazdy nad Toruniem” — godz. 20,30.

Niedziela 15 bm. — Toruń — Rewja „Gwiazdy nad Toruniem” popoł. i wiecz.

Piękna podróż krajoznawczą dzieci kolejowców

Młodzież pomorska w Krakowie i na Sowińcu — Dzieci kolejarzy ze Lwowa i Katowic zwiedzają Pomorze

W ub. tygodniu powróciła do Bydgoszczy wycieczka dzieci pracowników kolejowych, zorganizowana z inicjatywy zarządu głównego Rodziny Kolejowej przez zarządy okręgowe w Krakowie i w Bydgoszczy.

z Bydgoszczy do Krakowa. Po drodze zatrzymała się w Poznaniu, gdzie dzieci zwiedziły miasto. W dniu 20 sierpnia złożyły dzieci pomorskie w krypcie św. Leonarda na Wawelu hołd zwłokom śp. Marszałka



Dzieci kolejarzy pomorskich u stóp kopca na Sowińcu.

W wycieczce wzięło udział 45 dzieci ze wszystkich stron Pomorza. Dzięki wydatnej pomocy zarządu okręgu R. K. w Krakowie wycieczka udała się nadspodziewanie dobrze i pozostawiła u dzieci niezatarte wspomnienia.

W dn. 19 sierpnia wyjechała wycieczka

Piśudskiego oraz wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu, gdzie w podniosłym nastroju złożyły ślubowanie postępować zawsze w myśl wskazań śp. Marszałka.

W dn. 21 sierpnia zwiedziła wycieczka zabytki Krakowa. — 22 sierpnia przed południem wyjechały dzieci autobusami do

Ojcowa, a w godzinach popołudniowych, będąc w Wieliczce, zjechali do kopalni.

Przez dn. 23 i 24 sierpnia bawiły dzieci w Zakopanem. Wielkim urozmaicheniem pobytu w Zakopanem były wycieczki do doliny Białego, Strażyskiej, na Giewont, oraz wycieczka autobusami do Morskiego Oka. Z Zakopanego wyjechały dzieci na trzydniowy pobyt do Węgierskiej Górki.

W dn. 28 udała się wycieczka do Warszawy, gdzie dzieci zwiedziły ogród zoologiczny, Zamek, Katedrę, Stare Miasto i Łazienki.

W dn. od 20 do 28 sierpnia bawiła na ziemiach Pomorza wycieczka 100 dzieci z Okręgu Lwowskiego i Katowickiego. Wycieczka została zorganizowana w porozumieniu z zarządem głównym i zarządami okręgowymi w Katowicach i Lwowie przez zarząd okręgu R. K. w Bydgoszczy, który — nie szczędząc trudów — dołożył starań, aby dzieci poznały jak najdokładniej piękno ziem Pomorza i wyniosły z nich umiłowanie Morza Polskiego.

W dn. 20 sierpnia zwiedziły dzieci kuterami rybackimi port handlowy, oraz port wojenny w Gdyni, które wywarły na nich olbrzymie wrażenie. 21 sierpnia udała się wycieczka pociągiem na Hel, gdzie dzieci, dzięki pięknej pogodzie, kąpały się i plażowały. W godzinach popołudniowych wycieczka odbyła 2-godzinną przejażdżkę statkiem po otwartym morzu i następnie wróciła morzem do Gdyni. W dn. 23 zwiedziła wycieczka zabytki Gdańska i Oliwy, a w dn. 24 przyjechały dzieci do Bydgoszczy, gdzie zwiedziły szczegółowo miasto. Następnego dnia bawiła wycieczka w Chełmnie, które dzięki swemu pięknemu położeniu i licznym zabytkom wzbudziło ogólny zachwyt.

Bedąc w Toruniu, zwiedziły dzieci Ratusz, kościół św. Jakóba, stare uliczki, rądstację toruńską, a wieczorem wzięły gremjalny udział w zabawie, zorganizowanej dla nich przez tamtejsze koło R. K.

Dn. 27 ub. m. zwiedziła wycieczka Inowrocław i Kruszwicę. W Kruszwicy objechały dzieci motorówkami jezioro Gopło. Wieczorem, żegnana serdecznie przez przedstawicieli zarządu okręgu Rodziny Kolejowej, odjechała wycieczka do Warszawy.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczcu wyniósł w dniu 12 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—1,46) —1,47; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,90) 1,23; w Przemyśle (—1,74) —1,63; w Zawichoście (1,36) 1,63; w Warszawie (1,30) 1,31; w Wyszkowie (Bug) (0,59) 0,60; w Pułtusku (Narew) (0,87) 0,88; w Płocku (1,02) 1,07; w Toruniu (1,04) 1,04; w Fordonie (1,07) 1,03; w Chełmnie (0,89) 0,85; w Grudziądzu (1,13) 1,08; w Korzeniewie (1,36) 1,33; w Plekcie (0,50) 0,47; w Tczewie (0,47) 0,47; w Einlage (2,30) 2,32; w Schiewenhorst (2,58) 2,52.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 11 bm. 11,4 st. C., a w dniu 12 bm. 11,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 11 bm. o godz. 7 rano 7 st. C. a w dniu 12 bm. o tej samej godzinie 9 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - zachodni.

Strajk w fabryce „Pasamon”

Grupa strajkujących nie dopuściła nowozaangażowanych robotników do pracy

Przed kilkunastu dniami wybuchł w fabryce pasmanterji „Pasamon” w Bydgoszczy strajk pracowników. Strajk miał początkowo przebieg zupełnie spokojny. Na skutek porzucenia pracy przez robotników dyrektora fabryki uiszczała częściowo należność pracownikom, jednak wobec nieustępliwości strajkujących przyjęła nową kadrę robotniczą i robotników, zamierzając uruchomić fabry-

kę. Krok ten spotkał się ze sprzeciwem strajkujących, którzy w liczbie kilkunastu w dniu wczorajszym w godzinach rannych stanęli przed bramą wejściową, nie dopuszczając nowozaangażowanych pracowników do lokalu fabrycznego. Zajęcie zlikwidowała policja, przyczem do poważniejszego zakłócenia spokoju nie doszło.

Uruchomienie Olejarni w Szamotułach

W dniu 9 bm. odbyło się w Szamotułach uruchomienie nieczynnej od dłuższego czasu Olejarni Szamotuły, wydzierżawionej przez niedawno utworzoną „Rolniczą Spółkę Olejarską”.

Uruchomiona Olejarnia w Szamotułach jest jedną z największych w Polsce przetwórci nasion oleistych; przerabia rocznie ca. 6000 ton nasion oleistych. Olejarnia ta poza wytłaczaniem olejów: rzepakowego, lnianego i słonecznikowego, posiada specjalne urządzenia do fabrykacji pokostu i oleju do palenia co umożliwia jej dostar-

czenie na rynek, również gotowych fabrykatów. Dzięki racjonalnemu urządzeniu technicznemu, wyroby Olejarni w Szamotułach, oddawna uznawane były na rynku jako jedne z najlepszych i z tego powodu znajdowały zawsze chętnych nabywców.

Uruchomienie Olejarni w Szamotułach poza korzyściami dla życia gospodarczego Polski ma duże znaczenie socjalne dla m. Szamotuł, gdyż dzięki temu około 40 dotychczas bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych znalazło pracę.

Dziennik

w Toruniu

Piątek
13
września

Kalendarzyk rzym. - Kat.

Piątek: Filipa — Sobota: Podwyż. Krzyża św.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dn. 13 września br.

Pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z kierunków południowych. Rannym miejscami mgły.

DZUR APTEK

Dziś i jutro dytuje w śródmieściu Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Bengali”.
LIRA: „Tygrys Pacyfiku”.
ARJA: „Złodziej serc” i „Ostatni sygnał”.

ZEBRANIA

— Jutro o godz. 18 w lokalu Z. S. przy Rynku Staromiejskim 80 — zebranie zarządu powiatu grodzkiego Związku Strzeleckiego.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-82. Restauracja o najwyższej jakości kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kucharzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrań, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Grajana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa. Ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny celnisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejszą potrawę po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

„Pod Orłem”, Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo niższe.

Najlepsza okazja Kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewalacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i handzysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Nabożeństwa prawosławne.** Dziś w piątek, 13 września o godz. 18 w kościele na Rynku Nowomiejskim odprawione będą nabożeństwa (wsienoszczna). W sobotę, 14 września o godz. 9.30 Podwyż. Krzyża — msza św. (Liturgia). — W niedzielę zaś 15 bm., nabożeństwa nie będzie.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 11 września zgłoszono:
Urodzenia: Nadleśniczy państw. Władysław Klinka syna; ppor. dr. med. Marian Kosba córka; piekarz Franciszek Olaszewski syna; szewc Paweł Rutkowski córka; operator kinowy Władysław Zółtowski syna i murarz Wincenty Kościółek córka.

Zgony: starszy straż. Str. Gran. Leon Manczyo, lat 30, Helena Wiśniewska z d. Witkowska, Grzywna pow. Toruń, lat 46 i emeryt. kol. Franciszek Siniński, Wyblekiego 75, lat 77.

NABRZEŻE.

Dnia 11 września na nabrzeżu toruńskim wydowano 14 wagonów węgla, 2 zboża, 1 rzepaku i 1 męki i 1 desek, a naładowano 1 wagon żruty i 1 próżnych skrzyń.

STATKI.

Dnia 11 września przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Tczew — Warszawa, „Paust” i „Goniec”, Warszawa — Tczew „Jasiełło” i „Francja”, Warszawa — Gdańsk „Witę”, Gdańsk — Warszawa, „Stanisław”, Toruń — Ciechocinek, hol. „Wanda”, bez holunku, Ciechocinek — Toruń, hol. „Wanda”, bez holunku, Warszawa — Toruń, hol. „Nadzieja”, 1 berlińska ze zbożem, Bydgoszcz — Toruń, hol. „Lubicki”, 3 berliński z różnymi towarami, Toruń — Gdańsk, hol. „Wanda”, 4 berliński (zboża i cukier), Toruń — Warszawa, hol. „Nadzieja”, 2 berliński z różnymi towarami, Toruń — Warszawa, hol. „Posejdon”, 2 berliński (wełna i męka) i Gdańsk — Toruń, hol. „Posejdon”, 8 berliński z różnymi towarami.

Na białym smoroboku
Mars — „Bengali”

Wielkie filmy rzadko ukazują się na ekranie. Może dlatego, że brak jest scenarzystom pomysłów, producentom pieniędzy, a wytwórni odpowiednich aktorów. Faktem jest, że nie często widzimy na ekranach obrazy zakrojone na wielką skalę — dalekie od przeciętności i szablonu. Tego typu filmem jest „Bengali” — film wytwórni „Paramount”, reżyserji Henry Hathaway. — Tak pisano o „Bengali” w jednej z reklam, poprzedzających wyświetlanie tego filmu w „Marsie”.

Po obejrzeniu obrazu można z czystym sumieniem stwierdzić, że reklama nic a nic nie przesadziła — film należy do wyjątkowych, a nieznaną jeszcze u nas reżyser Henry Hathaway, który go stworzył i doskonalił wykonawcy ról głównych: sir Guy Stauding (pułkownik Stone), Gary Cooper (porucznik Mac Gregor), Franchot Tone (porucznik Forsythe) i Ryszard Cromwell (porucznik Stone) bez wątpienia przejdą do historii kinematografii.

Jednak i najlepsza gra i najwspanialsze wykonanie nie pomogłyby, gdyby nie doskonały scenarjusz, którego główną zaletą jest to, że jest nadzwyczaj ciekawy i obok tego — co się dziś rzadko w filmach zdarza — wysoce wartościowy i kształtujący. Miłość Ojczyzny, ta prawdziwa, głęboka miłość, która ojców syna, żołnierzy życie każe oddawać — oto treść „Bengali”. Z zapartym tchem oglądamy bohaterkie zmagania się dzielnych oficerów z przeważającą siłą wroga i śmierć jednego z nich dla chwały Anglii — jak mówił porucznik Mac Gregor przed swym zgonem. Kulminacyjnym punktem obrazu jest moment, gdy pułkownik w imieniu króla odznacza krzyżem Wiktorji konia poległego oficera.

Bardzo wartościową stroną filmu są doskonałe humorystyczne epizody, np. scena z kobra, gdy por. Forsythe, chcąc dokuczyć przyjacielowi, gra na kobzie i tem zwabia groźnego węża.

Krótko mówiąc, „Bengali” należy do obrazów, który każdy powinien zobaczyć.

Na premierze był co prawda zbyt długi nadprogram, ale na szczęście kierownictwo kina „Mars” postanowiło zupełnie słusznie nie wyświetlać narazie bardzo zresztą dobrego dodatku kolorowego pt. „Małpa malarzem”. Jako nadprogram zostanie tylko bardzo ciekawy, choć już trochę stary, tydzień „Paramountu”. (Wiesz.)

Lira — „Tygrys Pacyfiku”

Morze jest specjalnie fotogeniczne, to też wszystkie filmy morskie mają swój szczególny urok, bez względu nawet na treść. Tutaj zresztą scenarjusz wypadł wcale interesująco, jakkolwiek bez trudu możemy się domyślić wyniku miłosnej gry pomiędzy jednorokim rybakim, jego młodą żoną i barczystym marynarzem.

Edward Robinson, brzydki, pospolity, na pierwszy rzut oka niemły, szybko zdobywa naszą sympatię, tak, iż pod koniec z prawdziwym wzruszeniem oglądamy tragiczną jego śmierć. Zita Johann ma posępną, nie banalną urodę, a Ryszard Arlen jest szczerzy i przystojny.

Powitajmy pułk „dzieci toruńskich”

63 pp. wraca z manewrów w sobotę o godz. 11-tej

Tegoroczne manewry wojskowe zostały, jak wiadomo, przed paru dniami zakończone. Wszystkie formacje wojskowe wracają do miejscowości, w których stacjonują.

Wraca również do Torunia, po blisko 2-miesięcznej nieobecności, 63 p. p., pułk „dzieci toruńskich”. Dziś, w piątek, między godz. 17 a 18 pułk ten przekroczy granice powiatu toruńskiego, na którego terenie przenocuje, poczem w sobotę, 14 września, rano wyruszy w kierunku Torunia. Do miasta „dzieci toruńskie” wkroczą przez Szosę Chełmińską między godz. 11 a 12 w południe.

Polak-Węgier dwa bratanki
w jednej osobie gościa z Budapesztu

Redakcję naszą odwiedził wczorajszego wieczora 22-letni p. Marcin Briefer, który wyjechał na rowerze dn. 1 września r. 1933, a więc akurat 2 lata temu z Budapesztu i zwiedził Rumunję, Jugosławję, Włochy, Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację, zawiązał do Polski — swego kraju ojczystego. Polska jest bowiem jego ojczyzną, jakkolwiek o tem przez lat 18 nie wiedział. Ojciec wyemigrowawszy z Małopolski do Budapesztu odumarał go gdy miał lat 7, obcy więc wychował go na Węgry.

Dopiero gdy zgłosił się do rejestracji wojskowej, władze węgierskie skierowały go do polskiego konsulatu, jako po ojcu obywatela polskiego. Wtedy dowiedział się, że jest obywatelom polskim i od tej pory nabrał do swej ojczyzny głębokiego sentymentu, zaczął się uczyć języka i mówi nim, jak na tak

W nadprogramie reportaż o tem, jak pracuje P. A. T., kronika tygodniowa tegoz PAT'a, oraz amerykański dodatek muzyczny. (Mar.)

Cieszcie się, grzeczne dzieci

Czeka was wielka uczta. Oto słynny „Warszawski Teatr Dziecięcy T. Ortyma”, wasz ulubiony teatr, który dał wam ostatnio w marcu tak piękne przedstawienie, przyjeżdża do Torunia na jeden gościnny występ, w sobotę, 14 bm., o godz. 16.

Będzie to rzadkie przedstawienie: trzy piękne bajki — „Skarb wróżki”, czarująca bajka w 3 obrazach o „Królowie stokręcie i rycerzu” i „Czerwony kapturek”, wzniesiony na ogólne żądanie oraz „Pat i Patlachon”.

Wszystkie dzieci grają na scenie. Poza tem odbędzie się wielki konkurs declamacji — za najładniej wypowiedziany wierszyk — śliczne nagrody. W przedstawieniu bierze udział cały zespół, z ulubieniami dzieł pp. dyr. T. Ortymem i małymi grubsiami Pawełkiem Dudzińskim na czele.

Ceny miejsc najniższe od gr 25 do zł 1,45. Bilety już są do nabycia w przedsprzedaży w Towarzystwie Krajoznawczym w ratuszu.

Gwiazdy nad Toruniem

Gwiazdy nad Toruniem i gwiazdy w Toruniu.

W sobotę i niedzielę (w niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 20.30) wystąpi gościnie rewja warszawska, pod kierownictwem Tymoteusza Ortyma, który wystawi drugą część znanej rewji „Niech żyje miłość” pt. „Gwiazdy nad Toruniem”.

Ompiacka drużyna piłki nożnej

Drużyna ta, chociaż powstała stosunk. b. niedawno, dzięki staraniom niezmordowanego w swej pracy społecznej p. Jana Krupki (naczelnika Okręgu Pomorskiego OMP), kierownika miejscowego Ogniska p. Waldemara Sławika oraz referenta sportowego Ogniska p. Seweryna Kotowskiego jest już dobrze znana byłowcom toruńskich boisk sportowych.

Historja tej młodziutkiej drużyny, to jedno nieprzerwane pasmo triumfów. Ci „Błękitni chłopcy” z Organizacji Młodzieży Pracującej udowodnili i to nie poraz pierwszy, co może zdziwić ompiacki, młodzieńczy zapał i entuzjazm, połączony z prawdziwie męską, silną wolą.

Wielce choć często brak im koniecznych środków materialnych (te zdobywają własną pracą przy pomocy wszelkiego rodzaju imprez dochodowych) — zawsze gdzieś, jakoś, ktoś, skądś — choć często ci, którym solą w oku staje wspaniały rozwój tej organizacji, ciskają im klody pod nogi, zwalczają ich powoli przeszkodzie i tak zawojowali już nasze serca, zyskali sobie nietylko powszechną sympatię ale i podziw i uznanie.

Znawcy i zwolennicy piłki nożnej entuzjastycznie ompiacką drużyną. Podnoszą ich zapał poświęcenie i ambicje i co najważniejsze ich piękna, czysta, szlachetną grę daleką od brutalnej konaniny i „polowania na gnaty” wielu innych drużyn, co zyskało im zupełnie słuszną nazwę „drużyny dżentelmenów”.

Bo też ambicją tych chłopców było udowodnić wszystkim, że można wygrywać także, grając zupełnie „fair”. Oto dla przykładu kilka wyników z pięknej serii triumfów: z juniorami Gryfu dwukrotna wygrana 1:0, pomimo iż OMP wystąpił wówczas w znacznie osłabionym składzie, z TKS II 6:1, z drużyną Związku Strzeleckiego Oddział III 11:0 z I drużyną OMP z Aleksandra 3:1 i poraż drugi 3:2.

Z prawdziwą sympatią śledzić będziemy dalszym oby równie piękny rozkwit drużyny, jak i całej Organizacji

KINO „LIRA”

ul. Strumvkowa 3.

Fenomenalne arcydziełol

Tygrys
Pacyfiku

W rolach głównych:

Edward G. Robinson,
Richard Arlen,
Zita Johann

Doskonały nadprogram!

Pozątko 5, 7 i 9. W niedzielę o 8, 5, 7 i 9-te.

Migawki toruńskie

Nasi tramwajarze

Ilekoż zdarzy mi się jechać toruńskim tramwajem, a przyznać muszę, zdarza mi się to dość rzadko z uwagi na słone ceny biletów tramwajowych, tylekroć podziwiam jedno: nie wozy tramwajowe, które w istocie mają wygląd europejski, nie podziwiam już nawet słynnych tekstów reklamowych, umieszczonych na biletach tramwajowych, lecz z całym niefałszowanym podziwem obserwuję zachowanie się naszych Panów tramwajarzy w stosunku do publiczności.

Nasi konduktorzy, to dżentelmeni w najszlachetniejszym stylu. Trzeba ich widzieć w dzień targowy, jak schodzą z tramwaju na przystankach, ażeby paniom gosposiom obladowanym zakupami, pomóc przy wsiadaniu do tramwaju. Trzeba obserwować ich pełne uprzejmości zachowanie się, gdy podają rękę wsiadającym do wozu kobiecie z dziećmi, jak ułatwiają wejście do tramwaju starszemu, niedołężnemu panu, inwalidzie, dzieciom. Jest to grzeczność tak czarna, że aż niezwalająca, że warta podkreślenia i zaakcentowania. Osobliwie w dzisiejszych czasach powszechnego sohamienia.

A nasi motorowi tramwajowi! Jaka żyłczość z ich strony! Gdy widzą biegnącego do tramwaju pasażera, zwalniają biegu, a gdy to będzie kobieta, to nawet przystaną na chwilę, aby tylko przysłużyć się publiczności.

Nasi tramwajarze górą. Życzyćby należało, żeby wielu urzędników i pracowników samorządowych poszło ich śladem w uprawianiu tak bardzo zaniedbanej dziedziny grzeczności. (ss.)

Piękno z pożytkiem

na koncercie niedzielnym
„Dzieci dla dzieci”

W niedzielę, 15 bm. o godz. 17 w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny 7 odbędzie się impreza zasługująca we wszechmiar na gorące poparcie, jako łącząca w sobie piękno z pożytkiem.

Będzie to koncert „Dzieci dla dzieci” w wykonaniu utalentowanej trójki 10-letniej Reni Smendzińskiej i 12-letniego Janka Drałha — pianistów z klasy p. prof. Drzewickiej oraz 9-letniej Danusi Dońskiej, która zadeklamuje utwory poetyckie własnej kompozycji. Na fortepianie usłyszymy Mozarta, Schuberta, Belliniego i Chopina. Dotychczas mowa była o pięknie. Jest jednak i użyteczny cel koncertu, bo czysty zysk przeznaczony jest w połowie na kościół na Mokrem, w połowie zaś na niezamierzonych uczniów Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu.

„Panie Domu” w nowej siedzibie

W środę, 18 września, o godz. 17 przy ul. Krzyżackiej 5, na pierwszym piętrze, odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowego lokalu koła toruńskiego Związku Pań Domu.

Jak wiadomo, w roku ub. „Panie Domu” dzierżawili mały i ciasny lokal w biurach Polskiego Związku Zachodniego przy ul. Kopernika 7. Wobec wspaniałego rozwoju organizacji na terenie Torunia, powstała konieczność wydzierżawienia większego, a przedewszystkiem własnego lokalu. Takim właśnie będzie lokal przy ul. Krzyżackiej.

Wybryki na ostatnim koncercie

Szanowny Panie Redaktorze! Na ostatnim koncercie Chóru Dana w naszym teatrze, publiczność była zaskoczona dość oryginalnym zachowaniem się na widowni młodzieży.

Cała galerja oraz tylny rzędy parteru były szczególnie wypełnione przez młodzież szkolną Torunia, która już po kilku pierwszych piosenkach zaczęła głośno wyrażać swój zachwyt tupaniem nóg, gwizdaniem (!) i wrzaskiem, wykrzykując nazwy żądanych piosenek. Kilkakrotnie w ten sposób przzerwano artystom zaczęte już piosenki. Pod koniec przedstawienia hałasy doszły do zenitu, denerwując pozostałą publiczność, przyczem widzowie siedzący w pierwszych rzędach, wyraźnie mogli zaobserwować zdziwienie i niesmak również na twarzach artystów.

Należy się spodziewać, że wychowawcy i rodzice potrafią uświadomić młodzież, że podobne zachowanie się — możliwe na podwórku szkolnym lub zdarzające się gdzieś w cyrku wędrownym na głębokej prowincji — jest zgola niedopuszczalne na widowni teatru publicznego, gdzie przeszkadza publiczności w słuchaniu koncertu, oraz kompromituje ją w oczach artystów, zwłaszcza znanego zespołu, zapewne przyzwyczajonego do stolicy i na występach zagranicznych do bardziej kulturalnego traktowania. Inż. S.

Pełna tabela 5-go i 6-go dnia ciągnięcia Loterii

I i II-gle ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

100.000 na nr. 70028.
50.000 na nr. 115045.
20.000 na nr. 109986.
10.000 na nr. 153558.
5.000 na n-ry. 33676 104417.
2.000 na n-ry: 8680 14224 21919
 87489 41323 42954 56268 69791
 73117 83976 89581 90433 102615
 107216 124800 128656 141495 146243
 146006 146789 149449.

WYGRASZ u KAFTALA!
 Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.
 Ciągnięcie trwa do 26. bm. 7971

Po 200 złotych:
 80 165 400 16 561 98 700 33 954
 1207 355 905 10 88 2522 37 666 878 94
 3125 492 514 56 57 731 93 836 981
 4076 122 453 598 853 5181 216 343 505
 662 828 953 6143 273 455 569 83 87 646
 807 11 7190 329 414 672 701 883 8501
 763 866 911 9247 572 828 39 992.

10045 223 68 327 91 498 887 290 11206
 59 554 605 34 889 986 12056 264 444
 528 13190 96 244 503 51 58 82 638 720
 14043 155 202 90 309 53 542 612 38 46
 915 15129 92 799 934 16009 354 17062
 232 467 510 39 18155 462 554 690 701
 10 37 919 19080 565 613 97 709 835.

20185 213 83 527 903 21041 114 241
 591 620 54 709 98 909 31 22217 64 634
 35 73 739 93 847 954 23118 273 451 515
 98 760 840 94 956 79 24074 189 202 363
 451 568 648 728 941 25027 68 91 170
 222 468 631 702 14 50 94 893 26072 89
 193 387 433 614 776 97 829 903 85 27075
 186 241 67 370 412 36 37 44 590 99 771
 99 814 29 60 89 94 28099 171 87 220 87
 407 583 681 812 35 958 29047 57 123
 417 87 544 84 643 719 78 87 931

30033 58 108 222 887 31281 351 427 55
 590 672 804 30 97 916 75 78 32033 218
 309 98 529 736 816 962 66 33024 282
 454 547 635 773 868 340 11 80 122 91 205
 74 396 651 99 884 986 35001 42 86 251
 303 495 567 665 724 960 36040 126 44
 269 570 817 36 92 37019 23 93 133 53
 63 281 399 642 892.

38098 140 215 25 435 66 92 617 52
 39013 22 210 316 90 420 554 648 60 79
 826 58 83 95
 40033 78 166 310 34 49 411 77 648
 764 867 958 41073 400 2 75 553 80 742
 937 42002 11 89 138 269 301 49 406 88
 532 40 60 76 648 722 84 858 61 66 76
 955 96 43021 30 43 84 118 251 346 625
 52 981 44001 175 94 217 69 93 95 318
 470 97 526 717 49 54 833 45249 496 512
 88 580 58 977 90 46019 54 172 482 630
 821 42 47024 602 894 933 69 48057 66
 321 29 59 473 521 983 49003 134 69 74
 85 90 204 36 37 992 96

50019 82 83 172 201 2 12 32 37 370
 564 87 682 96 997 51013 212 307 624 77
 769 909 28 80 52021 60 151 207 376 405
 67 98 613 751 99 53013 59 270 306 47
 767 875 964 54100 86 283 96 487 540
 80 87 632 734 55047 84 125 97 244 87
 385 435 506 605 753 54 864 56017 272
 316 29 73 492 647 905 57311 32 72 535
 49 87 883 58000 103 81 296 449 528 661
 803 13 71 930 35 55 59020 67 73 185
 224 362 452 621 930 53 68

III-cie ciągnięcie

Po 200 złotych:
 128 211 823 97 1447 940 2050 110 284
 177 673 3067 191 468 580 680 926 4140
 395 804 20 51 5052 246 6685 822 7010
 216 435 751 8711 9386 837
 10155 225 458 97 651 705 66 837 11491
 12397 636 68 761 65 933 13361 401 14014
 65 123 616 919 29 67 15647 95 989 16271
 789 17043 224 322 923 18866 908 18 57
 19306 517
 20450 59 703 806 51 21292 323 529
 22276 774 78 938 23249 87 473 565 753
 24059 67 178 218 98 469 707 24 809
 25069 101 10 357 743 801 26181 386 95
 461 821 947 27210 34 350 539 656 70
 835 28098 611 805 53 39075 377 411 22
 515 688 835
 30180 355 699 825 31049 122 674 32023
 112 418 518 643 892 900 87 33167 315
 39 585 34022 259 65 411 24 46 973 35022
 487 694 871 928 36454 672 829 95 37052
 106 31 330 98 624 47
 38040 284 473 558 70 727 39202 99
 563 674 761 854 995.

40139 302 685 761 41098 548 724 42037
 62 390 646 814 43039 139 289 367 408
 550 78 614 750 44034 42 101 80 292 474
 650 71 45745 46000 1 669 76 97 743 58
 47354 479 48052 262 462 544 85 744 95
 889 49320 29 428 698.
 50007 166 51032 222 378 570 621 796
 953 52328 58 484 687 826 43 949 74
 53205 34 655 725 847 54319 425 671 90
 861 951 55100 88 296 370 625 56528 77
 897 57285 418 95 609 53 58247 61 625
 720 939 59017 92 548 678 703 876 921
 60075 284 426 532 704 44 831 61227
 320 427 30 645 824 26 74 976 62053 183
 294 694 892 63200 354 436 591 98 605
 734 950 64105 574 621 30 776 65046 90
 109 586 639 764 78 79 846 933 66430 610
 67053 143 45 78 248 333 78 558 667 764
 85 967 68163 283 326 36 469 531 40 73
 605 826 69614 732 40 45 85.
 70126 280 402 52 563 672 95 938 65
 71102 18 375 475 867 969 72190 260
 477 591 676 720 957 73043 101 33 520
 665 801 913 43 74123 223 94 923 26 59
 75104 454 561 768 801
 76199 803 97 906 77146 52 330 410 664
 772 868 78160 513 649 81 79249 550 650
 726 918
 80249 867 946 84 81022 482 89 534
 82020 142 55 83 485 998 83236 70 358
 512 638 783 84066 490 728 51 934 85262
 410 618 810 86072 203 342 672 87113 15
 255 79 362 580 654 86 745 88216 395 457
 550 600 21 812 94 950 89060 165 415 895
 960

110000 42 128 36 54 200 56 350 72 438
 61 801 15 56 11420 32 526 630 91 884 963
 112016 215 339 51 461 506 60 93 98 655
 735 56 82 805 904 94 113006 30 188 315
 403 57 93 563 690 728 83 98 843
 114033 229 320 54 420 612 717 38 842 46
 972 85 115216 23 888 89 515 43 602 77
 715 61 73 870 76 948 116049 188 798 914
 36 51 117047 49 54 83 229 314 74 80 402
 51 507 31 605 99 743 45 81 85 867 80 902
 73 89 118003 58 165 72 89 234 50 55 385
 460 545 57 67 70 655 799 814 62 914
 119023 103 281 308 98 584 636 84 730 858
 913 31

120240 302 405 24 510 25 41 607 20 758
 77 80 837 40 932 90 121018 34 221 397
 459 567 636 59 738 59 99 843 79 944 91
 122156 211 26 95 313 50 96 400 27 67
 533 49 834 77 123001 10 149 54 405 29
 532 82 616 61 709 31 902 68 124098 214
 33 70 83 308 83 409 96 619 65 78 746
 825 35 125031 161 68 95 253 93 323 46
 601 27 31 90 797 867 91 985 126033 263
 321 23 486 609 58 866 907 87 127146 86
 315 636 821 74 943 87 128005 142 50
 303 412 62 535 90 609 866 85 129143 433
 57 60 79 510 611 745 844 995
 130117 127 40 319 53 76 475 87 97
 650 131180 362 615 700 77 805 78 132015
 64 65 69 214 330 95 446 611 924 63 90
 133063 118 270 89 327 76 446 91 603 13
 717 40 90 97 868 134256 399 528 61 69
 729 79 919 58 75 84 99 135278 415 686
 746 955 136097 167 225 318 76 457 69
 517 36 65 643 86 93 727 86 837 39 96
 916 137009 409 532 614 94 746 987
 138042 109 24 46 200 73 316 76 81 484
 95 643 845 925 139083 219 430 544 642
 63 753 812 71 99 960

140067 285 331 65 555 607 79 872 913
 141056 148 211 350 429 74 502 58 667 93
 788 89 897 934 142088 224 30 85 424 51
 60 504 96 685 856 65 907 89 143015 377
 90 432 527 28 40 630 79 730 34 855 979
 144194 269 86 317 70 509 659 95 765 927
 97 145128 70 221 31 64 345 97 8 469 517
 607 41 853 924 43 86 146012 105 265 85
 333 91 27 147077 207 332 88 602 744
 880 148244 66 321 74 474 508 10 83 762
 812 41 81 900 149016 26 173 318 85 425
 27 59 61 511 624 744 928
 150082 147 54 228 97 319 82 479 95
 567 72 151027 32 49 136 263 583 669 745
 45 77 856 81 85 902

152117 30 232 447 565 78 620 48 82 768
 76 85 880 87 901 56 153153 321 591 645
 790 936 40 60 76 154116 334 55 86 484
 715 83 815 97 944 155007 92 230 376 466
 88 539 60 639 726 812 902 17 25 47 56
 155106 46 230 45 49 63 371 423 854 81
 936 157042 174 82 276 92 396 648 896
 978 158037 41 117 18 57 281 303 412 40
 526 36 50 670 740 819 27 159043 101 71
 224 535 645 719 85 944 73 76 94

160374 417 538 82 661 63 78 709 19 78
 968 161022 129 205 35 419 55 59 71 661
 88 702 860 934 162006 18 147 65 291 333
 415 87 525 53 77 625 50 80 99 858 82
 163031 142 383 463 534 51 76 777 902
 164046 67 98 156 283 452 75 551 641 707
 41 71 908 30 165007 23 159 204 340 427
 548 642 729 845 166127 278 98 304 44
 642 677 814 167087 124 298 433 537 677
 965 59 79 168022 257 341 494 662 706
 801 16 60 169071 161 212 318 49 443 63
 66 520 37 638 75 735 47 817 75 936 81
 170491 682 944 171156 226 311 33 39
 491 503 602 52 709 172056 76 119 72 85
 280 495 512 78 607 35 62 810 95 173000
 3 18 68 81 119 332 568 91 93 641 54 803
 41 174057 166 94 291 327 408 536 734
 809 175048 160 69 274 381 490 533 668
 700 33 34 49 816 50 99 983 47 176094
 146 255 69 462 604 45 796 807 947
 177008 27 82 163 298 320 57 481 88 96
 630 93 814 178207 90 411 85 512 794
 805 99 953 179029 119 213 84 85 389
 401 42 555 609 708 33 882 968 69

180133 454 56 86 529 64 750 87 845
 181226 84 389 92 456 599 791 807 30 72
 974 90 182006 105 38 86 366 60 648 814
 21 65 90 908 84 183037 312 430 641 738
 64 948 79 902 22 58 67 184101 47 54 87
 208 332 432 643 767 802

IV-cie ciągnięcie

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 6332 11010 15020
 24433 27296 39844 41840 49501 50433
 60138 61137 66117 73666 73692 74626
 81266 86541 87703 88375 89730 93171
 95314 95833 104866 107449 107825
 109525 110591 111325 117731 118455
 122615 125674 134342 143949 144304
 155292 160273 160310 160835 160982
 172072 172105 176059 176464 184338

Po 200 zł:
 370 454 814 947 1221 629 833 2025
 271 87 811 3131 225 474 4177 668 809
 54 953 5083 792 6765 954 7306 675 721
 971 995 8425 841 9290 43 2933.
 10303 447 84 634 744 11219 496 671
 840 959 12304 80 695 896 13041 172
 5102 10 942 14041 364 635 891 15960
 16302 93 404 05 502 685 804 18623
 761 94 19884 902 43.
 20589 645 73 21258 921 22093 240
 520 645 966 23356 84 800 24380 415 3
 660 781 590 25036 93 526 762 64 858
 26005 102 215 329 635 850 59 73 987
 27562 634 700 800 954 28152 236 473 602
 29040 660.

30021 160 79 365 31132 341 407 566
 62375 840 99 33050 258 542 755 34002
 154 67 216 25 346 35144 327 426 98 932
 36101 287 315 689 737 802 42 84 37036
 288 361 655 747 808 29 39 75
 38012 20 24 55 925 257 488 897 966 39099
 275 416 659
 40026 126 351 64 422 518 642 96 744
 51 54 41024 74 78 325 723 42437 594
 686 779 43127 733 87 995 44066 659 864
 74 922 64 45020 663 710 29 46083 641
 95 710 841 81 921 47582 93 643 989
 48361 675 735 49085 352 515 751 73
 684 982
 50161 418 655 732 81 891 942 51203
 547 697 841 52351 821 53380 935 54044
 51 187 222 317 88 55090 477 576 627
 56013 682 907 57537 695 58245 439 689
 844 968 72 80 97 59582 660 727 811
 60270 98 555 833 937 61238 387 931
 62172 76 228 408 689 63093 121 69 290
 336 573 730 54 77 64230 362 65162 349
 468 702 84 811 72 901 66314 58 583 643
 758 67042 474 673 700 872 927 68030
 33 86 479 85 561 610 54 731 92 913
 69178 85 280 670
 70279 368 453 799 71312 41 69 764
 72007 134 45 529 49 83 843 901 73129
 38 205 401 524 971 74040 76 277 735 838
 75027 261 320

90028 113 477 508 76 612 819 91271
 461 574 614 787 818 92161 223 80 418
 860 93016 258 431 56 994 94300 870
 95173 453 686 96188 263 476 670 937
 97125 232 377 696 736 98066 190 50 209
 325 522 741 906 99027 82 216 62 578
 617 815
 100126 52 398 708 101228 501 49 912
 102274 623 81 764 920 59 103289 494
 875 914 69 104439 630 744 64 844 105239
 336 477 695 733 960 106304 57 527 85
 681 782 107066 450 555 719 844 108110
 72 263 381 764 880 109139 579 625 996
 86 682 722 32 112115 305 58 409 53 607
 63 113241 408 17 556 937
 114192 787 115420 929 116115 520 739
 912 117196 207 84 323 35 77 888 906
 118

Z całego kraju

ZA ZDRADĘ STANU

W Częstochowie członek Stronnictwa Narodowego, Jeremiasz Józef Stysiński, oskarżony z par. 155 k. k. o nawoływanie do zbrodni zdrady stanu — został skazany przez sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia.

SKAZANIE SZAJKI OSZUSTÓW

Lubelski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrywał sprawę szajki oszustów, którzy zwabiali naiwnych wieśniaków do restauracji małżonków Czerniaków i tam ofiarowali im sprzedaż wycofanych z obiegu banknotów polskich za połowę ceny, twierdząc, że są to pieniądze wyportowane przez mennicę, względnie sprowadzone z zagranicy. Gdy kupujący płacił gotówką, zjawiał się policjant, który fikcyjnie aresztował sprzedawcę, poczem dzieł się miał z oszustem gotówką. Poszkodowani ci wiali się dać znać o praktykach szajki władzom, aby nie narazić się również na karę, dzięki czemu banda grasowała bezkarnie trzy lata. Sąd Okręgowy po trzydniowej rozprawie stwierdził winę oskarżonych

i głównego oskarżonego Fajwla Tabaka skazał na 7 i pół roku więzienia, Edwarda Wieleckiego na 4 lata więzienia, trzech następnych oskarżonych po 3 lata więzienia i 2-ch po roku więzienia. Trzech oskarżonych o współdziałanie policjantów uniewinniono z braku dowodów winy.

ĆWICZENIA PRZECIWOLOTNICZE

Onegdaj odbył się przewidziany w programie ćwiczeń przeciwlotniczych i gazowych ćwiczebnny atak na Łódź. Na dany sygnał pogaszone zostały światła w całym mieście, stanęły tramwaje i taksówki, zamarł wszelki ruch na ulicach gdyż publiczność rozpiesznie schroniła się do bram. Mieszkańcy wyższych pięter z ciekawością obserwowali atak lotniczy oraz obronę. Około godz. 23.30 rozległy się znowu gwizdy syren fabrycznych co było sygnałem, że „niebezpieczeństwo” minęło i życie wróciło do normy. Publiczność bardzo sprawnie i karnie wykonała wszystkie zalecenia władz.

HANGAR IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W Inowrocławiu odbyło się w magistracie konstytucyjne posiedzenie lokalnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Po wybraniu składu rady obywatelskiej omówiono i przyjęto jednomyślnie wniosek zarządu obwodowego miejskiego LOPP, aby wszelkie zebrane

fundusze na cel uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego przekazać na rzecz budowy wielkiego hangaru im. Marszałka Piłsudskiego.

PIORUN ZABIŁ TRZY OSOBY

Z Wolkowskiej donoszą, że w czasie burzy, jak przebiegała nad tym powiatem, we wsi Hornostajewice od uderzenia pioruna zostały zabite trzy osoby, a dwie porażone.

ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH

W Poznaniu na lotnisku cywilnym w Ławicy odbywały się zawody eliminacyjne modeli latających i szybowców. Sensacją zawodów było osiągnięcie przez ucznia gimnazjum Marcinkowskiego w Poznaniu, Paucyżę nienotowanego dotąd wyniku w locie modeli latających. Na swoim modelu Paszkiet osiągnął odległość 1420 m. i czas 7 m. 40 sek. Na podstawie wyników zawodów wybrano 8 najlepszych modlarzy na zawody ogólnokrajowe, które odbędą się jeszcze w tym miesiącu we Lwowie.

KATASTROFA KOLEJOWA W KOWLU

Na stacji kolejowej w Kowlu nastąpiło wyl. kłucie i częściowe rozbitcie dwóch wagonów pasażerskich, w których znajdowali się członkowie wiceckich do Lwowa na Targi Wschodnie. Kilka osób odniosło ciężkie, a kilkanaście lżejsze obrażenia ciała. Wykolejowie nastąpiło z powodu zapchnięcia wagonów w przetokowych na zajęty tor.

Programy radiowe

Sobota, 14 września.

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA.

6.30 Pleśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Po-budka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare Informacyjn. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Rejnal z Włocław. Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik po-ludniowy. 12.15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 14.30 Muzyka (płyty). 15.00 Recytacja prozy: Nowela Wł. Pe-ryńskiego. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Nasz han-del morski. 15.30 Zespół salonowy Stefana Rachonia. 14.00 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucjan Rogulny. 16.15 Utwory na klawirze w wyk. Idy Ło-siówny. Akomp. prof. L. Ursteina. 18.30 Skrytka techniczna — red. W. Frenkiel. 16.45 „Cala Polska śpiewa” — audycje poprowadzi prof. Br. Rutko-wski. 17.00 „Jak wzmocnić samodzielność gospodar-czą Polski”. „Samowystarczalność czy polityka drzwi otwartych na świat”, odczyt — wygi Janusz Rakowski. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt” — „Pardwa” wygi. J. Dylewski. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka”. „Jesteba” pogadan-ka — wygi. Eugeniusz Cękałski. 18.00 audycja dla dzieci” p. t. „Handlarz anów” p. t. J. Tota (z Lwowa). 18.30 Przegląd wydawnictw — omdwi prof. H. Mościcki. 18.40 Pogadanka spo-łeczna. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Wiad. rolni-cze. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Kon-cert reklam. 19.35 Wład. sport. lokalne. 19.40 Wład. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wle-kielki pop. wiadomości ze Lwowa. 20.45 Dziennik wie-czorny. 20.55 Obrazki z Polski walczonej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Sport polski w kraju i na obczyźnie”. 21.30 „Wielkopolska w przekroju”. Tr. z Poznania. 22.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, z udu. Al. Michalowskiego (piew). Przyfor. prof. L. Ursteina. 23.00 Wład. meteorol. dla komunik. lotni-czej. 23.05—24.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego.

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare Informacyjn. 8.00—8.10 Tr. z Warsz. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30 Utwory forte-pianowe (płyty). 15.00—15.15 Tr. z Warszawy. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25—18.30 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 „Kultura Prus Wschodnich a Pol-eka”, pogadanka regionalna — wygi. ka. dr. Wła-dysław Łęga. 18.40 Zycie kult. artyst. i naukowe na Pomorsiu. 18.45 „Morze i Kaszub i w pieśni pol-skiej” w wyk. H. Majchrzakówny (sopran). Przy-for. Irena Kurpiuz-Stefanowa. 1) F. Nowowiejski: Arja op. „Legenda Bałtyku”. 2) H. Opieński: Pa-szerokiem morzu. 3) W. Burkat: Morze. 4) Ka-mieński: Pieśni kaszubskie. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.30 Koncert reklam. 19.35 Wład. sport. z Pomorza. 19.40—20.45 Tr. z Warszawy i Lwowa. 20.45—22.00 Tr. z Warszawy i Poznania. 22.00—24.00.

ZAGRANICA.

18.15 Moskwa (Kom) „Uprawdzenie w Seraju” — opera Mozarta (montaż). 18.30 Praga. „Biała bogini” — operetka Kauffmanna. 18.30 Sztutgard. Wesole melodie wiedeńskie. 18.40 Lahti. „Hrabina Marica” — operetka Kalmara. 18.15 Wiedeń. „Cagliostro w Wiedniu” — operetka Jana Straussa. 19.30 Bratysława. Piosenki morawskie i słowackie. 20.00 Anglia (Reg. Progr.) Koncert symf. z Queens Hallu. 20.00 Bruksela franc. „Weronika” — operetka Messagera. 20.00 Praga. Muzyka popularna. 20.15 Budapeszt. „Był sobie pewien muzyk” — audycja muzyczna. 20.15 Kopenhaga. Wesoly wieczór. 20.30 Paris P. T. T. Koncert symf. 20.30 Lipsk. Tarce niemieckie. 20.30 Wrocław. Koncert radiopok. 20.40 Rzym. „Julia i Romeo” — opera Zandonalego. 20.40 Mediolan. Koncert muzyki ludowej. 20.45 Radio Paris. „Marta” — opera Flotowa. 21.00 Ham-burg. „Chatka w Alpach” — opera Kreutzera. 21.10 Luksemburg. Utwory Saint-Saens. 21.40 Anglia (Reg. Progr.) Audycja wokalna w wyk. śpiewaków radiowych. 22.00 Luksemburg. Wesola aud. muzy-czna. 22.10 Wiedeń. Arje i pieśni. 22.30 Lipsk. Muzyka taneczna. 22.30 Berlin. Wesoly koncert we-wodny. 22.30 Koelnigswust. „Noona muzyka”. 22.40 Strasburg. Muzyka taneczna. 22.45 Brno. Muzyka jazzowa. 23.00 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.00 Anglia. (Reg. Progr.) Muzyka tan. 23.00 Koelnigswust. „Prosimy do tańca”. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Boleslaw Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

12 września

- 1598 Umarł król hiszpański Filip II.
- 1637 Uroczystość zaślubin w Warszawie króla Władysława IV z arcyksiężniczką Cecylią Renatą, córką cesarza Ferdynanda II.
- 1693 Wielkie zwycięstwo Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem.
- 1733 Prymas Polski Teodor Potocki ogłasza narodowy wybór Stanisława Leszczyńskiego na króla polskiego.
- 1733 (tegoż dnia) umarł w Paryżu wielki klasyk muzyki francuskiej François Couperin.
- 1823 Urodził się znakomity poeta, Kornel Ujejski (twórca Chorału „Z dymem pożarów”).
- 1852 Urodził się w miejscowości wybitny mąż stanu Herbert Henry Asquith.

II. Odsiecz wiedeńskiej poświęcił jedno ze swych genialnych pólcew. wielki nazw Matejko. Mianowicie obraz „Sobieski pod Wiedniem”, który ofiarował w 1883 r. z okazji i ku uczczeniu 200 rocznicy zwycięstwa Jana III, ówczesnemu papieżowi Leonowi XIII. Uroczystość wręczenia tego plastycznego monumetu odbyła się w Watykanie przy osobistym udziale i obecności samego Matejki, gorliwego wyznawcy Kościoła katolickiego.

Gieldy

BYDGOSKA GIELDA SPOŻYWO-TOWAROWA

z dnia 12 września 1935 r.

Zyto 15 ton 12,55—12,50—12,75; pszenica stand. 17—17,50; jęczmień; brow. 15 ton 18—15,50—18; jęczmień 14—14,50; zbiorowy 13,50—14; owies 14,50—15; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 20,50—21; gat. IB 55—65 proc. wł. w. 19,25—18,80; gat. II 55—70 proc. wł. w. 15—15,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18,50; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 19—19,50; mąka pszena: gat. IA 0—30 proc. wł. w. 29,50—31,50; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 28—29; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 27,25—28,25; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 25,25—26,25; gat. IIA 20—35 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. IIB 20—35 proc. wł. w. 23—24; gat. IID 45—55 proc. wł. w. 21,75—22,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 17,50 do 18; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 16,75—17,75; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 15,15—16; razowa 0—95 proc. wł. w. 20—20,50; otręby żytnie wymiał stand. 0,50—10; otręby pszenne: miakie stand. 8,75—10,50; średnie stand. 9,25—9,75; grube 9,50—10,25; otręby jęczmieńskie 10—10,50; rzepak zimowy bez worka 34—36; rzepak zimowy bez worka 31—33; mak niebieski 45—47; gorczyca 37—39; siemię lniane 31—33; groch polny 21—23; wiktoria 28—30; Folsgera 22—24; ziemiakłki jadalne pomorskie 5—5,50; nadnoteczki 4,50—5; makuch: liny 18—18,50; rapakowy 13,25 do 13,75; słonecznikowy 10—20; kokosowy 15—16; siano nadnoteczki luzem 4—5,50; śrut soja 19,50—20. Ogólne usposobienie: stałe.

POZNĄSKA GIELDA SPOŻYWA

z dnia 12 września 1935 r.

Notowania bez zmian. Ogólne usposobienie: spokojne.

GDĄSKA GIELDA BYDŁECA Z DNIA 10 WRZEŚNIA 1935 R.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 34—37; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczono 31—33; mięsista 28—30.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 33—35; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczono 29—33; pełnomięsiste 25—28; licho odżywczo 17—22.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczono, najw. wartości rzeźnej 34—37; pełnomięsiste 31—33; mięsista 28—30.

Cielęta: najlepsze tuczono klasy specjalnej 70—75; dobre tuczono 55—65; średnio tuczono 48—54; licho 35—45.

Owce: opasy polne — opasy chłowne 42—45; średnio tuczono jagnięta i starsze skopy tuczono 38—39; tuste, ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg 2. w.

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 12 września 1935 r.

Belgia 89,65, 89,58, 89,42; Berlin 213,30, 214,80, 212,30; Holandia 858,05, 859,55, 857,75; Kopenhaga 117,20, 117,75, 118,65; Londyn 98,24, 98,37, 98,11; Nowy Jork 5,31 1/2, 5,34 1/2, 5,38 1/2; Nowy Jork teleg. 5,31 1/2, 5,34 1/2, 5,38 1/2; Oslo 131,00, 132,55, 131,25; Paryż 34,90 1/2, 35,08, 34,91; Praga 21,95, 21,98, 21,88; Sztokholm 135,35, 136,00, 134,70; Szwajcaria 173,83, 173,26, 172,40; Włochy 43,35, 43,47, 43,23; Hiszpania 73,65, 72,91, 72,19.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Akcie

Bank Polski 92—95,50; Starachowice 32,50. Tendencja: niejednolita.

Papier wartościowe

5 proc. poś. kolejowa 60,75; 6 proc. poś. dolarowa 82,13; 4 proc. poś. premj. dol. 81—81,15—81; 7 proc. poś. stabiliz. 63,38—63,58—63,50; drobne 84,30; 4 1/2 proc. l. z. ziemskie 46,35—46,50; 5 proc. l. z. m. War-szawy nowe 57,75—57; 5 proc. l. z. Łodzi z 1933 r. 51,50. Tendencja: dla polyciek przeważnie utrzymana; dla listów niejednolita.

66 673 87 94 732 48 50 54 811 993 75003	34 53 77 768 821 56 927 36 118002 38	558 804 39 162013 36 121 60 284 88 469	191 207 58 443 82 577 96 685 822 37123	114019 129 46 412 576 618 711 76 853
18 122 69 228 418 18 585 616 704 5 56 657	113 379 496 640 719 80 830 936 119021	631 709 806 10 910 163129 48 279 621	225 481 693 742 93 857	115284 381 469 92 571 72 814 116164 257
934 45	78 94 100 54 98 368 407 85 97 532 61	49 56 864 912 14 74 164101 40 258 548	38006 19 214 853 39176 550 733 811	970 117036 129 76 307 70 828 38 924
76230 57 322 53 64 83 589 777 79 853	649 50 84 87 757 165055 228 322 585 621	64 50 84 87 757 165055 228 322 585 621	40579 41118 356 83 436 515 640 784	1156060 126 338 453 758 812 86 919 119340
71 921 31 77001 20 46 64 75 153 60 95	66 166047 73 123 92 212 547 602 36 771	66 166047 73 123 92 212 547 602 36 771	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	473 739 906
310 15 404 780 880 78006 27 150 360	76 839 45 58 930 167045 109 46 367 575	76 839 45 58 930 167045 109 46 367 575	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	120019 81 604 782 908 121139 93 601
490 549 613 723 815 909 79028 42 157	60 719 93 809 957 58 87 92 168036 168	60 719 93 809 957 58 87 92 168036 168	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	12 70 935 122014 33 119 24 648 81 768
469 543 635 43 66 68 711 8817 18 82	234 54 423 28 583 765 813 26 35 933 92	234 54 423 28 583 765 813 26 35 933 92	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	845 924 123048 216 538 124598 606 48 757
80107 58 271 330 64 725 53 865 985	169021 30 111 73 77 307 77 408 532 92	169021 30 111 73 77 307 77 408 532 92	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	973 125038 166 306 505 20 69 696 126007
81018 81 101 8 237 75 318 55 405 26	699 807 23 31 958	699 807 23 31 958	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	192 227 412 512 690 127234 447 568
88 525 662 703 33 88815 82070 78 146	170278 95 547 614 29 786 870 949	170278 95 547 614 29 786 870 949	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	128161 865 129094 120 336 81 498 643
704 404 23 47 52 544 624 36 89 707 35	171006 99 136 262 478 689 742 43 98	171006 99 136 262 478 689 742 43 98	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	757 802 944
81 833 963 83032 214 59 586 710 881	857 921 52 172288 359 491 673 82 733	857 921 52 172288 359 491 673 82 733	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	130177 270 428 50 584 806 79 131209
84174 348 547 80 95 725 47 81 813 939	63 834 944 90 173032 166 95 399 452	63 834 944 90 173032 166 95 399 452	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	25 518 605 836 132031 244 388 565 762
62 85004 116 211 595 622 39 741 33 64	545 59 611 17 811 910 174226 30 70 371	545 59 611 17 811 910 174226 30 70 371	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	813 56 13444 60 134030 133 357 507 615
96 86249 72 358 527 725 87194 230 82	480 573 175209 308 82 401 99 586 634	480 573 175209 308 82 401 99 586 634	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	33 804 135275 670 793 136028 45 179 546
94 408 57 757 933 88302 12 32 51 483	50 52 708 841 71 74 906 176071 149 203	50 52 708 841 71 74 906 176071 149 203	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	891 137032 515 601 12 984 138071 91 581
586 644 76 82 714 47 64 807 964 66	338 66 407 583 643 706 836 71 80 915	338 66 407 583 643 706 836 71 80 915	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	708 932 139197 565 96 609 30 81 777 96
89040 61 167 460 523 47 60 653 96 755	178126 288 304 446 554 93 746 923	178126 288 304 446 554 93 746 923	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	808
80 815	179028 35 84 154 372 400 73 572 80 683	179028 35 84 154 372 400 73 572 80 683	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	128161 865 129094 120 336 81 498 643
90068 69 77 200 41 483 609 39 73 760	180009 144 246 91 321 677 806 931	180009 144 246 91 321 677 806 931	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	757 802 944
892 935 91045 131 325 458 588 604 17	181007 89 130 221 326 32 71 404 27 655	181007 89 130 221 326 32 71 404 27 655	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	130177 270 428 50 584 806 79 131209
878 91 911 21 92057 207 367 403 94 557	78 786 182017 245 328 65 515 21 50 606	78 786 182017 245 328 65 515 21 50 606	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	25 518 605 836 132031 244 388 565 762
691 815 88 93 951 93009 19 39 186 253	86 787 67 807 68 183054 178 296 453	86 787 67 807 68 183054 178 296 453	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	813 56 13444 60 134030 133 357 507 615
72 354 76 87 414 606 21 694 731 33 64	889 637 39 948 184137 265 467 82 96	889 637 39 948 184137 265 467 82 96	96 832 42038 246 599 618 43037 88 419	33 804 135275 670 793 136028 45 179 5

